

N. CHRUSZCZOW
w okręgu wolgogradzkim

MOSKWA PAP. Premier Nikita CHRUSZCZOW zwiędził w czwartek kołchoz „Rosija” w okręgu wolgogradzkim.
W rozmowie z członkami kołchozu premier Chruszczow oświadczył, że obecną podróż po okręgach rolniczych odbywa po to, by przed zbliżającym się Plenum KC KPZR lepiej zorientować się w sytuacji w terenie i zasięgnąć opinii pracowników rolnictwa.

U Thant za zwołaniem nowej konferencji genewskiej

Kurier

szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 104 (6214)

PIĄTEK, 7. VIII. 64 r.

SOBOTA, 8. VIII. 64 r.

- Konsultacje w N. Jorku
- Zaproszenie dla reżimu sajgońskiego?

NOWY JORK PAP. PRZEWODNICZĄCY Rady Bezpieczeństwa, Sivert NIELSEN (Norwegia) prowadził wczoraj konsultacje w związku z wysuniętą przez przedstawicieli radzieckiego, MOROZOWA propozycją zaproszenia Demokratycznej Republiki Wietnamu do wzięcia udziału w dyskusji na temat incydentów w Zatoce Tonkińskiej.

JAK JUŻ PODAWAŁIŚMY, Stany Zjednoczone zażądały w toku środowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, aby w debacie nad skargą amerykańską przeciwko DRW, wziął również udział przedstawiciel reżimu południowo-wietnamskiego. Jak się okazuje, wniosek ten poparło kilku innych członków Rady Bezpieczeństwa. Agencja Reutersa powołując się na źródła dyplomatyczne pisze, iż Nielsen uzyskał zgodę większości członków Rady, aby zaproszenia wy-

stosowano zarówno do Demokratycznej Republiki Wietnamu jak i reżimu w Sajgonie.

Dotychczas nie podano daty następnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa.

OSWIADCZENIE U THANTA
WASZYNGTON PAP. Przebywający w Waszyngtonie sekretarz generalny ONZ, U THANT, odbył w czwartek rozmowy z prezydentem JOHNSONEM i przedstawicielami Departamentu Stanu. Odpowiadając na pytania dziennikarzy U Thant poinformował, iż przedłożył prezydentowi Johnsonowi oraz sekretarzowi stanu Ruskowi kilka koncepcji, dotyczących utrzymania pokoju w Azji Południowo-Wschodniej.
U Thant oświadczył, iż według jego osobistego poglądu, konieczne jest zwołanie nowej konferencji genewskiej z państw dla przedyskutowania sytuacji w Azji Południowo-Wschodniej.

„PRAWDA” O AGRESEM USA
MOSKWA PAP. „Każdy, kto jest zainteresowany w zachowaniu pokoju zdaje sobie sprawę, że agresywna działalność USA przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu powinna zostać niezwłocznie przetrzebiona. W przeciwnym wypadku może ona doprowadzić do szerokiego konfliktu wojennego” — pisze w piątkowej „Prawdzie” Georgij Ratiaini. Autor podkreśla, że USA szukały pretekstu do uderzenia. Powszechnie wiadomo — pisze on — że już od kilku miesięcy w oficjalnych kołach USA publicznie dyskutowano o sprawie „rozszerzenia działań wojennych na Wietnam Północny”.

OSWIADCZENIE RZĄDU CHRL
PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin opublikowała oświadczenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej w związku z wydarzeniami w Zatoce Tonkińskiej.

Oświadczenie stwierdza m. in., że w dniu 2 sierpnia amerykański okręt wojenny „wtargnął na wody terytorialne Wietnamu z że naród wietnamski miał oczywiście prawo wystąpienia w obronie własnej”.
Oświadczenie głosi, że w rzeczywistości tzw. drugi incydent w Zatoce Tonkińskiej w dniu 4 sierpnia w ogóle się nie zdarzył. Nocą tej nie było ani jednego okrętu wojennego DRW na wodach, gdzie znajdowały się amerykańskie jednostki wojenne. Tymczasem rząd USA utrzymywał, że flota amerykańska uszkodziła i zatopiła dwa okręty wojenne DRW, nie może jednak przedstawić na to żadnego dowodu.
W zakończeniu rząd CHRL stwierdza, że naród chiński absolutnie nie pozostanie obojętny wobec agresji amerykańskiej przeciwko DRW.

Niedbalstwo pilota przyczyną tragicznej katastrofy

PARYZ PAP. Sąd w Wersali wydał wyrok w procesie francuskiego pilota, który prowadził w lutym 1957 r. samolot pasażerski z Salzburga do Paryża. Samolot ten rozbił się, a w katastrofie zginęło 53 osoby. Sąd uznał, iż przyczyną katastrofy było niedbalstwo pilota. Został on skazany na karę grzywny w wysokości 5 tys. franków.

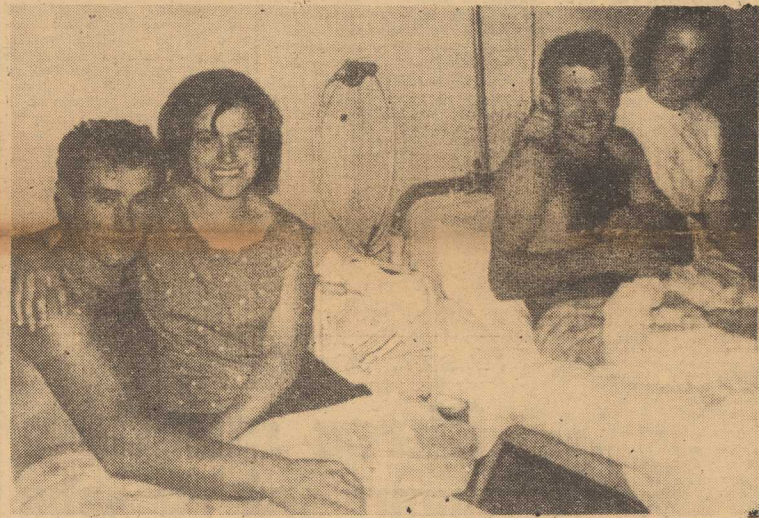
Niecodzienna groźba
NOWY JORK. Agencja Federalnego Biura Śledczego przesładowała niejakiego Bernarda Browna, który groził, iż zestrzeli z dubietki samolot pasażerski, który stał przygotowany nad jego domem, pocho-dzić do landowania.
Brownowi grozi kara 1 roku więzienia bądź grzywny w wysokości 1 000 dolarów.

Berlińskie rokowania w sprawie przepustek

BERLIN PAP. Rozmowy w sprawie zawarcia porozumienia dotyczącego przepustek dla ludności zachodnioberskiej, pragnącej odwiedzić stolicę NRD, kontynuowane były w czwartek w Berlinie zachodnim. Po trzygodzinnej rozmowie przedstawiciel senatu zachodnioberskiego i władz NRD, szefik senatu zachodnioberskiego zapowiedział, że dalszy ciąg rozmów odbędzie się wkrótce we schodniej części miasta.

WALKI koło Stanleyville

NOWY JORK PAP. Jak podaje agencja Associated Press z Konga w czwartek w okolicach Stanleyville (trzeciego co do wielkości miasta kongijskiego) toczyły się walki między powstańcami tzw. Ludowej Armii Wyzwolenia a żołnierzami po zostającym pod rozkazami z Leopoldville. Powstańcy opanovali miasto, ale oddziały rządowe stawiły opór w pobliżu lotniska. Na czele powstańców stoi Gaston Soumialot.



Proces oprawców z Oświęcimia

Czy dojdzie do wizji lokalnej na terenie b. obozu?

BONN PAP. Korespondent PAP, red. J. Roszkowski donosi: PRZEWODNICZĄCY sądu przysięgłych rozpatrującego we Frankfurcie nad Menem sprawę oprawców z obozu oświęcimskiego, dr Hofmeyer, oświadczył w czwartek, iż minister sprawiedliwości NRF zwrócił się do sądu z szeregiem pytań dodatkowych związanych z wnioskiem prywatnego oskarżyciela dr Ormonda w sprawie przeprowadzenia wizji lokalnej na terenie b. obozu w Oświęcimiu.

Wyroki śmierci w Maroku

PARYZ PAP. Trybunał wojskowy w Meknes (środkowe Maroko) skazał na karę śmierci 6 osób oskarżonych „o zagrożenie bezpieczeństwa państwa”.
14 innych oskarżonych skazanych zostało na kary więzienia od 3 miesięcy do 20 lat.

URATOWANI!

Po ośmiu dniach akcji ratunkowej — we wtorek 4 bm. rozpoczęto wydobycie wianek na powierzchni uwieczonych pod ziemią górników. Wydobytym górnikom zawiązywano naciachy oszy, by po wielu dniach przebywania w ciemnościach ochronić je przed blaskiem światła dziennego. Ocaleni górnicy przebywają w szpitalu.
Na zdjęciu: żony braci Michel i Rene Jacques od wiedzają uratowanych górników w szpitalu w Cham pagnoles.

Aresztowanie członków Ku Klux Klanu - morderców murzyńskiego oficera

WASZYNGTON PAP. FBI ogłosiło w czwartek, iż aresztowani zostali 4 członkowie ultraraszistowskiej organizacji Ku Klux Klan oskarżeni o zamordowanie murzyńskiego oficera rezerwy armii amerykańskiej, Lemuela Penna. Został on zastrzelony z karabinu w mieście Colbert w stanie Georgia w ubiegłym miesiącu. Penn wraz z innymi oficerami, również Murzyńskimi, wracał z letniego obozu ćwiczebnego w stanie Georgia do Waszyngtonu, gdzie pracował we władzach oświatowych.

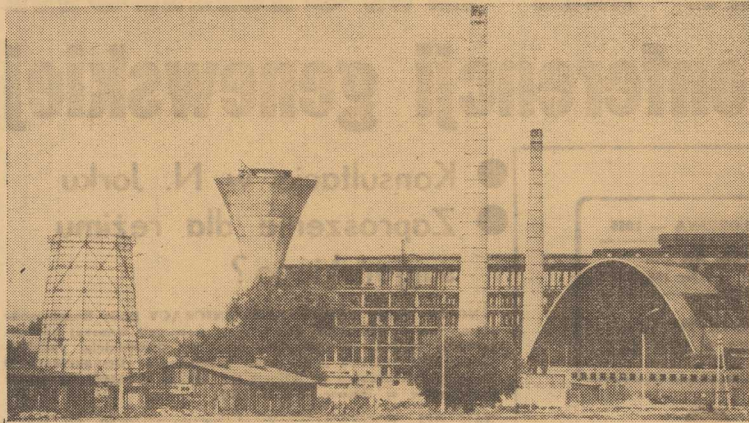
Wielka afera w Anglii

Piłkarze - oszuści

10 czołowych angielskich piłkarzy postawionych zostało w stan oskarżenia pod zarzutem „działania w znowie w celach oszustwa”. W akcie oskarżenia wymieniono 10 meczów futbolowych rozegranych między kwietniem 1960 i kwietniem 1963 r., wyniki których zostały z góry „zaplanowane”. Szczegóły afery: Dawid Layne — słynny centrowy napastnik z Sheffield, który kupiony został do klubu Bradford za 20 tys. funtów, John Tountain — zawodowy futbolista od 14 lat, Peter Swan — dwudziestokrotny reprezentant Anglii w meczach międzynarodowych. Wielu z oskarżonych piłkarzy było kapitanami swych drużyn.

Niedbalstwo pilota przyczyną tragicznej katastrofy

PARYZ PAP. Sąd w Wersali wydał wyrok w procesie francuskiego pilota, który prowadził w lutym 1957 r. samolot pasażerski z Salzburga do Paryża. Samolot ten rozbił się, a w katastrofie zginęło 53 osoby. Sąd uznał, iż przyczyną katastrofy było niedbalstwo pilota. Został on skazany na karę grzywny w wysokości 5 tys. franków.



Po ponad miesięcznym okresie rozruchu rozpoczęła produkcję najnowocześniejsza w kraju Huta Szkła Okiennego w Sandomierzu. Huta po całkowitym zakończeniu jej budowy, zatrudni ponad tysiąc pracowników.

Na zdjęciu: Huta Szkła Okiennego w Sandomierzu.

CAF — fot. Uchymiak

SPOTKANIE w Konsulacie Generalnym CSRS

WCZORAJ konsul generalny CSRS J. KOSINER i wicekonsul J. OBRUKA przysięgli redaktora naczelnego „Kuriera Szczecińskiego” — J. BABINSKIEGO i jego zastępcę — Z. CZAPLIŃSKIEGO. Na spotkaniu, które upłynęło w niezwykle serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, J. Kosiner podziękował redaktorowi „Kuriera Szczecińskiego” za całokształt publikowanych materiałów o Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej i współpracy polsko-czechosłowackiej. J. Kosiner wręczył red. Z. Czaplinskiemu wazę z czechosłowackim flagą, a Czaplinskiemu wazę z ostatnio napisany cykl reportaży z bratniej republiki. (a)

Odwiedziny w Hufcu Pracy

Złe się dzieje w Dębnie

Nasze rozwijające się budownictwo wiejskie potrzebuje pilnie wykwalifikowanych kadr. Chętnych do pracy na wsi na ogół nie ma wielu. Z satysfakcją należy w związku z tym odnotować inicjatywę wojewódzkiej komisji OHP — zorganizowania szkoły rzemiosł budowlanych w specjalnym hufcu pracy. Hufiec ten powołano do życia i zlokalizowano w Dębnie.

OD WRZEŚNIA chłopcy rozpoczynają naukę, a obecnie odbywają praktykę na budowie. Umowę z OHP zawarło Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego, zobowiązując się zapewnić chłopcom pracę a także utrzymanie i wyżywienie. Budowlany hufiec pracuje obecnie w Dębnie, w pow. gryfińskim. Buduje się

„Pasażerski szczyt” na PKP minął

PORA NA WNIOSKI

WARSZAWA PAP. Drugi „pasażerski szczyt” urlopowy na kolejach minął. Na dworcach i w pociągach — przepelnionych między 31 lipca a 3 bm. — obecnie nie ma tłoku, lecz za kilkanaście dni — w połowie miesiąca — historia prawdopodobnie znów się powtórzy.

NAJWIĘKSZA frekwencją cieszyły się pociągi w kierunku na Gdynię — i to nie tylko z Warszawy, ale również ze Śląska, Krakowa i Lublina.

Również na dostanie się do nocnego pociągu osobowego odjeżdżającego do Gdyni mogły liczyć raczej tylko osoby wielce wyportowane. Nic dziwnego — jest to bowiem jedyny pociąg osobowy kursujący nocą (dzięki czemu nie traci się wczorajszego dnia) łączący Warszawę z Wybrzeżem Gdanskim. Silny szturm przypuścili pasażerowie w dniach 31 lipca, 1 i 2 sierpnia na osobowy odjeżdżający z Katowic do Gdyni. To, co przy tym pociągu działo się na peronach, można było porównać tylko do pierwej lat powojennych. Np. w sobotę i bm., aby unormować sytuację, trzeba było sprowadzać po siłki MO z miasta. Pociąg naszym „winogrono” ruszył z dworca z przeszło 1,5-godinnym opóźnieniem.

A więc pierwszy wniosek: trzeba przeanalizować rozkład jazdy i możliwości wprowadzenia w okresach „szczytu” dodatkowych pociągów. I to pociągów nie tylko pospiesznych; praktyka aż nadto dowodzi, że jest wielu pasażerów, którzy chętniej jedzą osobowymi.

Od dawna również domaga się rozwiązania problem połączenia PRZEMYSŁ — SZCZECIN. Od kilkunastu lat kursuje na tej trasie pospieszny, który stał się przykładem niepun-

ktualności (opóźnienia dochodzą często do kilku godzin), brudu w wagonach i tłoku.

Wreszcie istotny sygnał: niektóre dodatkowe pociągi, nawet na najbardziej przeciążonych liniach, odjeżdżały z wolnymi miejscami. Oto przykład: dodatkowe z Warszawy do Krakowa i Poznania np. 30 lipca były wypełnione zaledwie w 30 proc., a do Rzeszowa — w 40 proc. podczas gdy pociągi normalnego kursowania na tych liniach „trzeszczały w szwach”.

Stąd wniosek, że wciąż jeszcze szwankuje na PKP system informacji o rozkładzie jazdy i warunkach podróży. Dotyczy to zwłaszcza informacji telefonicznej.

NASZA POGODYNKA

Okres chłódów mamy już za sobą

MAPY POGODY pocieszają. Od zachodniej Europy wyrasta typowy letni wycza azorski, który kłinem zaczyna sięgać po Polskę. Front ciepły był już 4 sierpnia nad zachodnią Polską, a za nim zaczyna napływać znacznie cieplejsze powietrze o temperaturach powyżej 17°C w dzień. Wszystkie przemawia za szybkim ociepleniem w najbliższych dniach i powrotem letniej, sierpniowej aury.

Synoptycy przewidują do końca I dekady sierpnia zachmurzenie po częściowo wietrze i z niewielkimi opadami, ale z temperaturą wznoszącą. Początkowo będzie od 17 stopni nad morzem do około 20 w centrum kraju i do 22 stopni na południu, następnie wzrost temperatury do 20-22 stopni na północy i nad morzem, do 24-26 stopni w centrum i do 27-29 stopni miejscami na południu kraju.

Po przejściowym wroście zachmurzenia związanym z frontem ciepłego powietrza nastąpi rozpozdrożenie i będzie słonecznie z niewielkim wzrostem zachmurzenia w postaci chmur kłębiastych (cumulus). W dniach następnych może zdarzyć się skłonność do termicznych burz lub lokalnych przetłoczeń opadów, co jest typowe dla letniej pogody.

Sierpniowych urlopowiczów należy więc pocieszyć. Okres chłódów mamy już poza sobą, a wyrastanie wielkiego wycza azorskiego daje nadzieję na utrzymanie się poody cienie i dość słonecznej. Wprawdzie prognozy miesięczne przewidywały możliwość wystąpienia jeszcze jednego nawrotu chłódów w II dekadzie sierpnia, ale w obecnej sytuacji atmosferycznej nie

IV MFP - otwarty!

Dziś rozpoczynają się międzynarodowe emocje

(Od naszego specjalnego wysłannika)

„MIĘDZYNARODOWY Festiwal Piosenki” ma niebagatelne znaczenie pro domo sua: daje możliwość wielostronnego porównania współczesnej polskiej twórczości piosenkarskiej z osiągnięciami i dążeniami różnych środowisk zagranicznych — pisze w programie imprezy Lech Terpiowski. Pod tym właśnie kątem patrzeć należy na wczorajszy, pierwszy dzień Festiwalu, nazwany przez organizatorów „polską eliminacją”. Tymaczy to oczywiście fakt, iż przytaczająca większość kompozytorów jest nam już dobrze znana, chociażby z niezbyt jeszcze odległego w czasie Opola. Nie wiem jak odbierałicie festiwalowe emocje na ekranach telewizorów — tu, w przerażonej Operze Leśnej, wypełnionej publicznością po brzegi (sprzedawano nawet miejsca stojące), atmosfera była znakomita. W barwnym korowodzie piosenek i solistów szczególnie dobrze wypadli szczególnie „Czerwono-Czarni” z Karin Stank i swoją „gwiazdą nr 1” — Kasią Sobczyk. Z innych wykonawców wymienić należy znakomitą interpretatorkę — „Eurydyk” — Annę German, która zjechała tu po sukcesach w ZSRR, znajdującą się w doskonałej formie Burana i Fryderykę Elkanę.

Poziom eliminacji polskiej był wyrównany i jury będzie miało nieco kłopotu, aby wyłonić naszego przedstawiciela na niedzielnym koncercie laureatów

(nie będzie on, niestety, transmitowany przez TV).

Tyle o Polakach. Dziś rozpoczynają się emocje międzynarodowe. Na estradzie staną zagraniczni wykonawcy w polskim repertuarze. Zainteresowana nie tym występem, szczególnie wśród liceistów tu przybyłych dzinnikarzy, olbrzymie.

MAREK DONAT

Migawki

NIEMAL do ostatnich godzin przed występami trwały gościnnie prace nad „zalananiem” plastikowego dachu rozwięzzonego nad Opatówką. Pęknięcia zostało w porę usunięte.

„KONKURENCJE” dla Festiwalu robią tu „Niebiesko-Czarni” występując codziennie w Teatrze Letnim z „Olimpijskim” (Faryz) programem i solistami (E. Majdaniec, M. Burano i inni).

NAJWIĘKSZA popularnością wśród łowców autografów cieszy się tu ciemnoskóry reprezentantka Dominikana — ALVARAH GOMEZ.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „INA” — z Londynu z drobnicą.
S/S „KOLNO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „KRUTYNIA” — do Anglii z cebulą.
M/S „NIMFA” — do Finlandii z drobnicą.

POLSKIE LALKI DO SZWECJI...

MOTOROWIEC PZM „Kapitan Ziłkowski” zabrał ostatnio z Gdyni do Sztokholmu partię 67 ton lalki, wyprodukowanych w Polsce. Jak wiadomo, polskie za bawki cieszą się dużym uznaniem za granicą.

...I WĘGERSKI MELONY DO FINLANDII

WĘGRZY eksportowali dotychczas owoce do Finlandii drogą kolejową przez Sztokholm. Obecnie statek PZM „Nimfa” zabrał partię 35 ton melonów do Helsinek. Jeśli ten system przewozu zda egzamin, jednostki naszego armatora przewożą w przyszłości dalsze większe partie węgierskich owoców do krajiny tysięcy jezior.

NA ŁOWISKACH:

DOBRE wyniki połowów na Morzu Północnym szybko zapelniają ładownie naszych statków rybackich, stwarzając konieczność częstszego przyeurowania do statku bazy celem rozładunku złowionych ryb, zapobiegania się w bezcezi puste oraz z sobą. W ciągu 12 dni, brygady przetłoczone statku-bazy „Pułaski” przejeżdżają od naszych statków łowczych ponad 30 tys. beczek ryb. Z tej ilości składowano do kraju frachtowcami 20 tys. beczek śledzi.

Zgubił 500 zł, więc... poprzeczynał sobie żyły

16-letniemu Arnoldowi Kaźmierczakowi ze Świętochłowic brat powierzył 500 złotych w jednym banknocie na poczynienie zakupów. Chłopak pieniądze zgubił.

W rozpaczy Arnold przeczynał sobie żyłki żyły na przesuwach ręk. Młodzieńca zdołano jednak w ostatniej chwili odratować.

Alarm w warszawskich

składnicach złomu

Kto ukradł minę przeciwpancerną?

W środę, 5 bm., punkt alarmowy warszawskiej Grupy Rozminowania został powiadomiony, że podczas prac ziemnych dokonywanych u zbiegu ul. Królewskiej i Grzybowońskiej robotnicy Zakładów Gazownictwa „nastąpił na zakopaną w ziemi żelazną skrynkę. Istnieje podejrzenie, że jest to mina.

Już pobieżny opis znalazłiska pozwolił stwierdzić, że tajemnicza skryniczka to groźna, ciężka mina przeciwpancerna. Natychmiast nakażano robotnikom wstrzymać pracę i na miejsce udała się ekipa saperów.

W międzyczasie, wykorzystując nieobecność robotników, nieznani sprawcy... ukradli minę i mimo poszukiwań nie udało się jej odnaleźć.

W minach tego rodzaju znajduje się 3 kg trotylu oraz zapalniki naciśkowe, które mogą w każdej chwili spowodować wybuch.

Niebezpieczne zarzewie

W Zatoce Tonkińskiej doszło w ostatnich dniach do wydarzeń, których powaga jest dla każdego oczywista. Agresywna napaść amerykańskich okrętów wojennych i lotnictwa na kutry torpedowe i urządzenia nabrzeżne Demokratycznej Republiki Wietnamu, dokonana na wodach terytorialnych DRW, stwarza nowe niebezpieczeństwo dla pokoju, grożąc rozszerzeniem wojny na Półwyspie Indochińskim.

JAK DOSZŁO do tych powłaniania godnych wydarzeń?

30 LIPCA BR. okręty poludniowowietnamskie pod osłoną okrętów wojennych USA ostrzelały w Zatoce Tonkińskiej wyspy Hon Me i Hon Ngu, stanowiące część terytorium DRW. 21 lipca i 1 sierpnia amerykański niszczyciel krałzył między wyspami Hon Mat i Hon Me, przebijając na wodach, które Hanoi uważa za swe wody terytorialne. Zatoka Tonkińska jest w całości objęta wybrzeżami Wietnamu i Chin. Obecność amerykańskich okrętów wojennych w wybrzeżach DRW stanowiła naruszenie suwerenności jej terytorium. Była to oczywista prowokacja, stwarzająca wiele okazji do konfliktu. 2 sierpnia amerykański niszczyciel nakłaniał się na okręty patrolowe DRW, strzelając wybrzeży Wietnamu. Okręty północno-wietnamskie ostrzelały amerykański niszczyciel i zmusiły go do opuszczenia wód terytorialnych DRW.

Incydenty te zbiegły się w czasie z działaniami amerykańskiego lotnictwa, które w dniach 1 i 2 bombardowało północno-wietnamski posterunek graniczny Nam Kan oraz ostrzelało pociskami rakietowymi wieś Nuong De.

4 km. na wodach Zatok Tonkińskiej, jak twierdzi strona amerykańska doszło do ponownej wymiany ognia między okrętami USA i kuterami torpedowymi DRW. W kilkanaście godzin później Stany Zjednoczone zażądały natychmiastowego zwrotu Rady Bezpieczeństwa a jednocześnie przydzielił John S. oznajmił, że USA „podjęli kroki odwetowe” i że amerykańskie siły zbrojne rozpocznie akcje przeciw okrętom i urządzeniom nabrzeżnym Demokratycznej Republiki Wietnamu. Jak oświadczył sekretarz obrony McNamara, bombowce floty wojennej USA dokonały 6 nalotów wystrzelając poważne szkody na terytorium DRW.

W Radzie Bezpieczeństwa, która rozpoczęła obrady w środę, przedstawiono oczywiście amerykańską wersję wydarzeń według której to właśnie siły zbrojne USA miały ulec niczym nie spowodowanej napaści ze strony jednostek DRW. Okoliczności wskazują jednak jasno na rzeczywistych sprawców incydentu, który posłużył Stanom Zjednoczonym za pretekst do rozpoczęcia agresywnych działań przeciw DRW.

Generałowie i skrajna prawica w USA już od dawna domagali się rozszerzenia działań wojennych w Indochinach na Wietnam Północny. Niepowodzenia w wazzyngietko - sągionickiej wojnie z państwami Viet - Congu wzmożyły jeszcze bardziej nawiadywania do „marszu na północ” w obronie zagrożonego prestiżu USA. Także intryzy wyborcze prezydenta Johnsona skłaniają go do kokietowania skrajnej prawicy. Groźba, że prezydentem mógłby zostać niebezpieczny i prymitywny Goldwater, zapewnia Johnsonowi absolutnie pewne poparcie umiarkowanej opinii publicznej, wobec czego prezydent bez obawy może dążyć do pozyskania głosów reakcyjnej prawicy.

Nawet prasa i niekierzący politycy amerykańscy nie tają, komu potrzebny był incydent w Zatoce Tonkińskiej. „Coraz więcej jest dowodów na to, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy zarówno Pentagon jak i Departament Stanu przygotowy-

wały rozszerzenie wojny na Wietnam Północny” — oświadczył amerykański senator W. Morse, demokratą ze stanu Oregon. Stwierdzając, że fakty prowokacji USA w Zatoce Tonkińskiej są doskonale znane światu i rządowi amerykańskiemu,

Morse dodaje, że w ich świetle „oskarżenie przez nas Wietnamu Północnego przyjęte zostanie za granicą z dużą dozą sarkazmu”.

Uwaga świata skierowana jest obecnie na obradującą w Nowym Jorku Radę Bezpieczeństwa. Oczekujemy iż zdoła ona znaleźć rozwiązanie, które, poparte głosami międzynarodowej opinii, w porę zapobiegnie przez kształceniu niebezpiecznego za rzewia w otwarte ognisko wojny. Sytuacja, jak dotychczas jest bowiem bardzo poważna. Ostatnie depeze agencyjne informują, że 24 amerykańskie okręty wojenne opuściły swe bazy w Japonii, kierując się ku wybrzeżom Wietnamu.

G. ROCH

Pocztówka z Moskwy

Ile kosztuje stolica ZSRR?

NIKT, naturalnie, nie ma za miaru ogłaszać jakiejś licytacji czy przetargu, nikt nie proponuje... sprzedaży Moskwy. Ale ostatnio przeprowadzono szczegółową inwentaryzację budynków w radzieckiej stolicy, badano dokładnie stan techniczny domów, szkół, kin, tras komunikacyjnych itd. Gospodarstwa opracowując nowy Plan Pięcioletni, chcieli po prostu lepiej zorientować się, jakie są najpilniejsze potrzeby na najbliższą przyszłość.

Z inwentaryzacji tej wynika, iż aktualna wartość samych tylko domów mieszkalnych w Moskwie, wynosi ponad 6 miliardów rubli. Jeśli ktoś ma ochotę, proszę sobie pomnożyć tę kwotę przez 20 złotych — tyle bowiem płaci się w Narodowym Banku Polskim za jednego rubla — i wówczas można eventualnie zorientować się, ile kosztuje

Moskwa... Nawet gdyby ktoś ją chciał sprzedać to nie na nasze kieszonki byłoby to sprawunk.

DREWNIANE — NA PIERWSZY OGIEŃ

Z OBLICZENIEM wynika też, że w radzieckiej stolicy jeszcze prawie 20 procent budynków, to domy drewniane, często liczące ponad 30 — 40 lat. Te pójdą teraz na pierwszy ogień. W przenośnym i dosłownym tego słowa znaczeniu. Drewniane domki — a spotkać je można jeszcze również w śródmieściu, kilkaset metrów od Kremļa — ustąpią miejsca nowym blokom i osiedlom. A że nie opłaca się ich rozbiierać, przeważnie są to jako-tako łatanie rudery z materiałów nie nadających się do wykorzystania, więc się je po wyprowadzeniu lokatorów, mebli i inwentarza, po prostu pali.

A propos — pali. W 92,5 procent moskiewskich mieszkań — jak wynika z inwentaryzacji — palą się gazowe kuchenki, 99 proc. ma elektryczne oświetlenie, 84,4 proc. — centralne ogrzewanie, 91,2 proc. — wodociąg i kanalizację.

DOM NA ĆWIERC KILOMETRA

JEDNA z „nowalijek” nowego etapu moskiewskiego budownictwa będą domy-obłrzy. Stwierdzono bowiem, że o wie le prostsza i tańsza jest eksploatacja bloków o dużej ilości lokali. Rozpoczęto niedawno przy Leningradzkim Prospektie w pobliżu stadionu „Dynamo” realizację takiego, chyba największego na świecie domu mieszkalnego. Będzie miał 12 pięter i prawie ćwierć kilometra długości.

W tym jednym domu znajdzie się 500 mieszkań i, z 3-zbowych o łącznej powierzchni ok. 11 tysięcy metrów kwadratowych. Całe miasteczko w jednym gmachu; osiedle z własnymi sklepami, przedszkolem, biblioteką, domem kultury, kawiarnią, restauracją na parterze i pierwszym piętrze.

Moskiewczanie z zainteresowaniem śledzą szybko postępującą budowę. Z wielkich prefabrykacji zmontowano już 10 pięter. Cały zaś budynek ma być przekazany mieszkańcom w listopadzie, na rocznicę Rewolucji Październikowej.



Z INNEJ KRONIKI

Z INNEGO rodzaju zainteresowaniem, polepiając i wyrażając szczerze oburzenie, moskiewczanie przyjęli wiadomość o aferze przemysłniczej, ujawnionej na międzynarodowym lotnisku Szerebietiewo.

Po powrocie reprezentacyjnej drużyny ZSRR w pilce wodnej z zagranicznych spotkań w Rumunii i Jugosławii, normalnym zwyczajem celnicy przeprowadzili kontrolę bagażu. Okazało się, że zamiast sportowych trofeów w walizkach było pełno najróżniejszych „ciuchów”, kosmetyków, galanterii w ilościach wyrażnie świadczących że nie są to tylko prezenty dla żon, narzeczonych i znajomych... Spośród 11 graczy tylko jeden z zawodników, Borisz Griszin, oparł się „snekulankiej” atmosferze drużyny. W efekcie tylko on jeden pozostał w reprezentacji Związku Radzieckiego. Pozostali członkowie ekipy, jak również trenerzy, zostali zdyskwalifikowani, zawieszani w sportowych prawach, a ponadto ukarani będą administracyjnie za przemyt.

Moskiewczanie z satysfakcją przyjęli wiadomość o takiej decyzji, tym bardziej iż od dawna reprezentacja ZSRR w pilce wodnej nie odnosiła sukcesów — przynajmniej na sportowym polu.

PIOTR DARKOWSKI

Myśli złote i tombakowe

ZASADY

„KIEDY człowiek ma zasady, nie trudno przewidzieć jego postępowanie”.

GEORGES SIMENON — belgijski pisarz, autor powieści kryminalnych

SERCE MĘCZYŻYNY

„Najpoważniejsza droga do serca mężczyzny prowadzi przez żołądek, ale są podobno takie kobiety, które znają krótszą”.

JACQUES TATI — francuski aktor filmowy

WSKAZÓWKI DLA MŁODZIEŻY

„DOBRE jest możliwe wówczas popełnić błąd, na których się uczymy”.

WINSTON CHURCHILL

TERAZNIEJSZOŚĆ

„Dziesięć lat to raj dla złodziei kieszonkowych. Nigdy jeszcze nie organizowano tylu masowych imprez co obecnie”.

ENZO PANELLI — dyrektor policji włoskiej

ŚMIECH NA SALI

„Každy autor sceniczny wie, że większość widzów śmieje się dlatego, że inni się śmieją. Tych innych trzeba pobudzić do śmiechu i w tym leży cały problem”.

MARCEL ACHARD, komediopisarz francuski (Zdjęcie 1-1)

Nieprawdopodobna ucieczka z więzienia

Z więzienia w Blundeston (Suffolk), wybudowanego przed rokiem kosztem miliona funtów, z którego, jak twierdziły władze angielskie, ucieczka jest niemożliwa, uciekli wczoraj 59-letni więzień, John Heath.

Władze więzienne zastanawiają się, w jaki sposób to uczynił, ponieważ wszystkie cele więzienne są stale obserwowane przez strażników przy pomocy telewizji. Poza tym cele opatrzone są w okna ze siatek nie dającej się ciąć. Celem więzienia otoczony jest „pasmem śmiertel”, pozostającym pod wysokim napięciem i nieustannie patrolują go strażnicy z psami policyjnymi.

Po pokonaniu tych wszystkich przeszkód więzień musiał jeszcze przejść przez mur wysokości kilku metrów i głęboką fosę napełnioną wodą. Heath odsiadywał karę 12 lat więzienia.

Na zdjęciu: pełne dziesięcioletnie wdzięku uczennice kubańskie. Fot. CAF



Piękną nowoczesną dzielnicę Moskwy — Nowe Czeremuszki — zamieszkuje 15 tysięcy osób. Dzielnicę ta, zbudowana na miejscu dawnych wiosek leżących u przedmieść Moskwy, ma z centrum stolicy doskonałe połączenia kolejną podziemną oraz licznymi liniami autobusowymi i trolejbusowymi.

Na zdjęciu: Na słupach reklamowych w Nowych Czeremuszki rozlepiane są plakaty reklamujące najnowsze wydarzenia życia kulturalnego stolicy ZSRR.

CAF

Za uznaniem granicy Odra - Nysa

BELGIJSKI senator z ramienia partii socjalistycznej, były minister Henri Rolin, wypowiedział się zdecydowanie za uznaniem granicy na Odrze i Nysie. W artykule zamieszczonym na łamach socjalistycznej gazety „Le Peuple” Rolin oświadczył, że Belgia nie powinna przyłączać się do unii politycznej zachodniej Europy, jak długo rząd NRF nastaje na rewizję tej granicy.

Równocześnie Rolin ostro skrytykował artykuł zamieszczony w biuletynie rządu bońskiego, według którego rokowania na temat „kompromisu” w tej sprawie mogą być podjęte jedynie przez ogólnoniemiecki rząd i że tylko w ten sposób może dojść do prawdziwego porozumienia i rozwiązania problemu. Byłoby karykaturą międzynarodowego prawa do samostanowienia, gdyby rząd federalny chciał przyznać pierwszeństwo byłym szlachcom przed niemieckimi zlem wschodnich przed ich obecnymi mieszkańcami — twierdzi belgijski senator. W sprawie rewizji granicy na Odrze i Nysie NRF nie może w żadnym razie liczyć na poparcie swych partnerów z NATO lub państw europejskiej wspólnoty. (ZAP)

WYWIAD min. Lomsky'ego

Bawliący z wizytą w NRD minister Obrony Narodowej CSRS gen. B. Lomsky, „udzielił” wywiadu dziennikowi „Ostsee-Zeitung”, w którym podzielił się swoimi wrażeniami z pobytu w północnych okręgach NRD oraz wizyty u marynarzy Volksmarine. Min. Lomsky zwrócił uwagę, iż wobec pobytu licznych turystów i wczasowiczów z CSRS nad Bałtykiem, także Czechosłowacy mogą uważać Bałtyk za „swoje morze”. (ZAP)

Przedstawiamy „plan Barskiego”

L - jak ludzie...

Mogło być „L — jak Lucy”, może być „L — jak ludzie”. I, obydwo byli prawdę powiadamy, że mimo sukcesu, drugie „L” osiągnie więk...

„AUTOREM „L — jak ludzie” jest ekonomista Józef Barski, dyrektor fabryki „Im 22 Lipca” dawniej E. Wedel. Nie pretendując do napisania dzieła literackiego (gdzieby śmiał? ekonomista...), stworzył tytuł, który powinien przynieść szczyt samej idei. Dać jej popularność „chwytność”, jednoznaczność i zdobyć sympatię osób, od których zależy realizacja „planu Barskiego”.

Jedna mała litera...

PLAN TEN polega na dopisywaniu do trzech znanych już li...

II Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego (2)

Jak wypadli szczecińscy malarze?

PARĘ dni temu daliśmy recenzyjny rzut oka na całość festiwalowej ekspozycji, dziś wypadła przyjrzyć się temu, co zaprezentowało nasze szczecińskie środowisko. Otóż mamy trzecie miejsce (26 wystawiających) po Warszawie (37) i Krakowie (34), co do liczby autorów obrazów. Zważywszy, iż okręg szczeciński nie jest tak liczny, jak warszawski czy krakowski, trzeba stwierdzić, że gospodarze mocną grupą przeszli przez o wiele tego roku cenniejsze „ucho igielne” jury. Cieszy również spory udział artystycznej młodzieży, która przybyła do Związku w okresie tych dwóch lat dzielących Festiwal pierwszy od drugiego (JE RZY KOŁACZ, BARBARA LE WICKA, ZOFIA ZDUN) przy czym — jak wiadomo — ZAŁOŻYŁA dostała jedną z dwóch ról...

To chyba świadczy o tym, ja kim magnesem stała się już w naszym środowisku wystawa festiwalowa, na którą każdy o ambitniejszych artysta pragnie dać swój wkład wizerunkowy.

Najliczebniejszą grupę stanowią kolorysty uprawiający malarstwo przedstawiające. Dołączył się do nich zdecydowanie ZDZISŁAW BIK, który ostatnio zaskakuje nas coraz dojrzałszymi obrazami. Z dwu płócien zaprezentowanych na Festiwalu zdecydowanie pierwszeństwo należy się „Barkom” — obrazowi pięknie rozegranemu w szlachetnej gamie kolorystycznej, o kompozycji logicznej i przeprowadzonej bardzo konsekwentnie. Nagrodzony „Pełzacz” JERZEGO KOŁACZA jest kompozycją par excellence malarstwa, utrzymaną w zielono-żółcistej tonacji. Spiętrzenie basniowej troche architektury nad pierwszoplanowym stateczkiem w dołu płótna, ta miska wody i drzew i nieba — wszystko to są elementy stwarzające niepowtarzalny klimat tego interesującego płótna. Świadczy o tym bezsprzecznie kalendarie i kulturze malarstwa młodego autora. „Pełzacz z Danii” BARBARY LEWICKIEJ — to szkice olejny efektownie i zamieszysie malowany, ale o raczej powierzchownych walorach kompozycyjnych i kolorystycznych. Wzmany kolorysta GUIDO RECK wstawia nową wersję ryby w bordatej fakturze powłazkowej i niebiesko-czerwona „Kompozycja” aluzyjna wobec natury, działająca na wyobraźnię. Spośród tej grupy wystawiających zdecydowanie dobry obraz pokazu...

ten „tpf” — czwartej, właśnie „L”. Wówczas zakładowy plan techniczno - przemysłowo - finansowy rozszerzy się o sprawy ludzkie. Różnica będzie polegała na tym, że preliminarz tpf opiera się na dyrektywach „odgórnych”, gdy „obowiązujący program „L” będzie domena własnej inicjatywy trójką hierarchicznego „załogi”.

Również o „obowiązujący program „L” będzie inna niż za wykonanie „L”. W pierwszym wypadku — służbowa, przed zjednoczeniem i ministerstwem, w drugim, przy najmniej na początku, ściśle wewnętrzna.

Bardzo wysoko stawiamy sprawę rozliczania się z załogą z danych jej przyrzeczeń — słowa „socialistyczne kierownictwo” do czegoś przecież zobowiązują! Jednocześnie wiemy już o trzech plenach komitetów wojewódzkich PZPR: wrocławskim, krakowskim i warszawskim, gdzie sekretarze stwierdzili, że (cytujemy z obrad plenum KW w Warszawie): „Widzimy potrzebę podjęcia przez instancje i organizacje partyjne pełnej odpowiedzialności za klimat kształtowania się stosunków między ludzkimi, wniesienia tej tematyki na porządek dnia pracy partii, bardziej energicznego wkraczania w te sprawy i samodzielnego ich rozwiązywania”. Jak z tego widać, również i czwarta litera planu działalności przedsiębiorstwa — „L” nie jest pozbawiona „odgórnego” patrona.

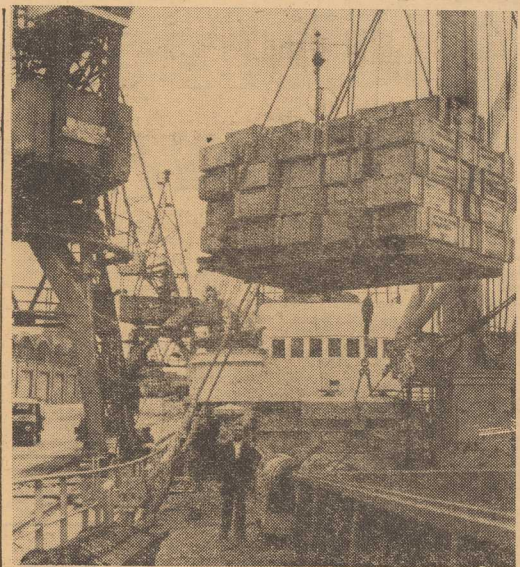
...i co z niej wyniknie

CZYM zajmie się przedsiębiorstwo, gdy przyjdzie mu ustalić i realizować program „L”? Przede wszystkim wytyczy roczny program polityki kadrowej, w którym znajdzie się miejsce na szczegółowy plan szkolenia i podnoszenia kwalifikacji pracowników oraz na ustalenie, co przekłada stabilności załogi, wzrostu wydajności pracy, bardziej sumiennemu stosunkowi do społecznych środków produkcji itp.

Jednocześnie przedsiębiorstwo zawiadzi roczny plan w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, w którym, oprócz klasycznych pozycji: opieki lekarskiej, klimatyzacji, szatni i natrysków — będzie miejsce na nowe postulaty z dziedziny psycho — i socjologii pracy. W zakładach, gdzie przeważa młodzież, poczesne miejsce w planie „L” powinny zająć sprawy związane z jej przystosowaniem do pracy, ułatwieniem wdrożenia się w nawyki produkcyjne. W przedsiębiorstwach, które zatrudniają dużo kobiet — specyfika ich spraw wysunie się bodaj na czoło zagadnień. I tak dalej.

Rewelacja pomysłu dyrektora Józefa Barskiego nie polega na tym, że będzie zrobione. Wiadomo przecież, że sprawy objęte planem „L” tak czy inaczej wchodzi w zakres działalności kierownictwa przedsiębiorstwa, a tam, gdzie rada zakładowa jest energiczna — bywają realizowane niemal bez pudła. Jednak Józef Barski pierwszy zwrócił uwagę na to, że trzeba systematyzować te działania w taki sam sposób, w jaki porządkuje się aktywność produkcyjną, techniczną i finansową przedsiębiorstwa. Jeżeli „tpf” dobrze na tym wychodzi, niech przyjdzie się „L” — nie mniej ważny, niż tamte, odcinek socjalistycznej działalności. I.P.

Edmund Witkowski — „Jeziorek” — olej. Foto SŁ. CIESLAK



Dokerzy szczecińscy przeładowali w ciągu 7 miesięcy br. 5 800 tys. ton towarów. Na zdjęciu: załadunek drobnicy na „Ewie”. Fot. ST. CIESLAK

O rangę ekonomisty w przedsiębiorstwie

Decydować musi rachunek ekonomiczny

OSTATNIO prasa przyniosła informacje o uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce uspołecznionej oraz organizacji służb ekonomicznych w przedsiębiorstwach i zakładach prowadzących działalność produkcyjną. Decyzje, podjęte dla podniesienia rangi ekonomisty w przedsiębiorstwie, dla oparcia działalności gospodarki uspołecznionej na rachunku ekonomicznym, są w naszym życiu gospodarczym czymś nowym. Z praktyki bowiem wiemy, że decydujący głos w naszych zakładach miały raczej służby techniczne.

Jak przedstawia się sytuacja dotychczas i jakie zmiany zajądą w organizacji służb ekonomicznych w szczecińskim przemyśle? — z takimi pytaniami zwróciliśmy się do dyrektorów kilku przedsiębiorstw.

Mówi dyrektor ekonomiczny Szczecińskiej Stoczni Remontowej — ST. CENKIER.

— Jeszcze do niedawna pionem ekonomicznego w SSR nie było, choć nie można powiedzieć, że nie było służby ekonomicznej. Była ona jednak rozdrobniona między różnymi pionami, np. dział finansowy podlegał głównemu księgowemu, dział zatrudnienia — dyrektorowi naczelnemu, a dział handlowy — dyrektorowi technicznemu. Od 1 sierpnia utworzone u nas pionem dyrektorskim ekonomicznym, któremu podporządkowano wspomniane już działy oraz te komórki, które zajmują się problemami ekonomicznymi. Po zwolni to skoordynować całość po...

czynach ekonomicznych stocznia i oprzeć jej działalność na szczegółowej analizie ekonomicznej, na rachunku ekonomicznym. Aby nie być gotosiwością — np. dotychczas zysk kształtował się bardziej nierównomiernie na poszczególnych zleceniach. Jedne roboty wykonywano powyżej kosztów własnych, na innych natomiast zysk był za wysoki i wówczas armatorzy mieli pretensje. Pion ekonomiczny przygotowuje więc system limitowania kosztów na poszczególnych wydziałach, co pozwoli powiązać wyniki ekonomiczne tych wydziałów z budżetami. Ponadto pion ekonomiczny zamieści w rozwoju postępu ekonomicznego, a zwłaszcza decentralizacji, gdyż dotychczas w stoczni remontowej panowała zbyt wielka centralizacja decyzji.

Dyrektor ekonomiczny Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego — J. SZAJOWSKI poinformował nas, że pion ekonomiczny powołano na jeszczę w 1963 r. Zajął się on całością za gadnień ekonomicznych stoczni, a przede wszystkim podniesieniem rangi problemów ekonomicznych w przedsiębiorstwie, zrównaniem ich z zagadnieniami technicznymi. Innymi słowami, w stoczni już od roku centralnym zagadnieniem jest nie tylko co i jak robić, ale również — za ile.

Dyrektor Fabryki Maszyn Budowlanych — M. SULEK stwierdza, że rozdrobnienie służby ekonomicznej w przedsiębiorstwie, podporządkowanie jej różnym pionom nie dawało efektów. Ślad też szczegółowe analizy ekonomiczne działalności przedsiębiorstwa są opracowywane sporadycznie. Potrzeba utworzenia jednolitej służby ekonomicznej istnieje i uchwala KERM przyspieszy niewątpliwie proces w kształtowania się w przedsiębiorstwach pionów ekonomicznych, koncentrujących w jednym ręku całość tych zagadnień.

Dyrektor finansowy Polskiej Żeglugi Morskiej — ST. ARAB CZYŻK zwrócił uwagę na potrzebę podniesienia rangi ekonomisty w przedsiębiorstwie. Chodzi mianowicie o to, aby nie deprecjonować zawodu ekonomisty przez zatrudnianie w tej służbie ludzi bez wykształcenia ekonomicznego. Jednocześnie dyr Arabczyk uważa, że równoleżle z podnoszeniem rangi problemów ekonomiki przedsiębiorstw należy zwrócić uwagę na organizację pracy w przedsiębiorstwach i na organizację przedsiębiorstw w ogóle. Zagadnienia te wiążą się bowiem ze sobą dość ściśle.

Rozmawiał: A. KILNAR

URSZULA POMORSKA

Ogródki działkowe a sprawa polska

Odmiany truskawek

Krasomówcze nadużył? Ależ nie! Pracownicy Ogrody Działkowe produkują cztery razy więcej owoców, niż pegeery na takiej samej powierzchni uprawnej (w POD — zajętej rów — potrzebnie pod warzywami i kwiatami...). W ubiegłym roku działki dały 170 tysięcy ton owoców i warzyw, bez ziemniaków. W sezonie 1964/65 przewiduje się, że cała ludność Polski spożyje 370 tysięcy ton jarzyn, z czego ogródki działkowe dadzą 85 tysięcy ton.

tarami" z tej samej alejki, z tego samego terenu, z tego samego miasta. Wspólnymi siłami robi się ogródziska, baseny z wodą, świetlice, a nawet — np. na Śląsku — przystępuje do uruchomienia na terenach POD podręcznych przetwórczych warzyw i owoców, żeby przynieść do domu gotowe soki i wki.

Odpowiadając na listy czytelników podajemy dalsze info- macje dotyczące uprawy truskawek.

Ostatnio wyhodowano b. cen- ne odmiany truskawek. Do nich należy bardzo wczesna Regina. Ma charakterystyczny wy- dłużony czerwony owoc — je- den z najsmaczniejszych. Plo- ny daje dość wysokie. Wczesna jest też Macherauche o owo- cach skłonnych do drobnienia.

Srednio późna Favouritich Cam- bridge — owoce b. smaczne i b. duże. Ma jednak tę wadę, że prze- strzeń wewnętrzna owoców ma- puści i stać się znośny transport.

Późniejsza odmiana o dość du- gim okresie zbioru jest Talizman. Jest to cenna odmiana o smacz- nych owocach. Daje duże plony. Wadą jest zabarwienie nieco ja- snejsze — ceglaste.

Do odmian średnio wczesnych należy Ydun, której plony na wszy- stkich polach doświadczalnych dochodzą do 25 ton z hektara. Ma jednakże poważną wadę: w okre- śle większej wilgotności jest nie- zwykłe podatna na choroby i ma- sowo gnije, a więc w warunkach naszego województwa uprawa jej będzie ryzykowna. Odmiana Jerzy Soidewiel ma owoc podłużny, b. smaczny i plony daje dość duże.

Fożna Senga Sengana, inaczej Fa- worytka, daje piękne plony do 20 ton z hektara. Owoc ma stoż- kowaty, ciemnoczerwony, nadający się na przetwory.

Odmiany Regina, Talizman i Fa- worytka nie są zbyt wrażliwe na- gębi. Dobrze plonują na wszystkich żywnościowych glebach. Na jed- nym arze sadi się 400-500 szt. sadzonek. Należy pamiętać, że naj- lepszym okresem sadzenia truskaw- kek są koniec lipca i początek sier- pnia.

Jeziro Łukszajna (Poje- zierze Mazurskie) to rezer- wat dalekiego paktuwa. Ota- ożają je trzaskawka poro- sie gęsta, bujna trzcina. Zapaleni turyści mimo- trudności docierają rów- nież i tu.

Na zdjęciu: kilkunasto- metrowa trzcina nad jeziorem.

CAF — fot. Moroz

Sadzonki można nabyć w sklepach nasieniowych w Szczeci- nie przy ul. Bogusława i Ko- pernika. Na większe ilości moż- na składać zamówienia do rejon- nowych Spółdzielni Ogrodni- czo-Pszczelarskich lub do Spół- dzielni Ogrodniczo-Pszczelar- skiej w Szczecinie przy ul. Żół- kiewskiego 12, tel. 35-902, gdzie wyczerpującej informac- jacji udziela mgr inż. Awierja- now. Można tam także zakon- traktować każdą ilość truskaw- kek oraz zapewnić sobie po- życzkę i odbiór towaru.

Mgr inż. JANINA JACYNA



Bezglebowa uprawa pomidorów

Według danych radzieckich, warzywa w bezglebowej kulturze mają 2 plony rocznie i o 50 do 60 proc. wyższe plony. Jednocześnie nakład na robociznę w ich uprawie jest o około 30 procent mniej.

Między innymi w kijowskim kombi- nacie warzywniczym powierzchnia szklarni przystosowanych do bez- glebowej uprawy pomidorów wynosi już ponad 9 tys. metrów kwad- ratowych. Podłożem w tych wy- padkach jest bądź żwir, bądź piłka z czysty piasek rzeczny.

Roślinom hodowanym w takich hydroponikach dostarcza się środ- ków pokarmowych w postaci wod- nych roztworów chemicznie czys- tych soli.

W celu potania nawożenia prze- prowadzone ostatnio próby zamiany takich soli zwykłymi nawozami sztucznymi również rozpuszczo- ni w wodzie.

Na 100 litrów wody stosowano 672 gramy saletry wapniowej, 224 gra- my saletry amonowej, 225 gramów wysokoprotentowej soli potasowej, 976 gramów superfosfatu i 625 gramów soli potasowo-magnezowej. Oczywiście, do roztworu dodawa- no jeszcze odpowiednią ilość tzw. mikroelementów, a więc soli żelaz- za, miedzi, cynku, manganu, kob- altu i innych pierwiastków.

Okazało się jednocześnie, że po- hidry w uprawie bezglebowej na- wozem tańszym roztworem zwyk- łych nawozów mineralnych dały o około 3 kg więcej owoców z jed- nego metra kwadratowego.

(NNT-PAP)

OCZYLI KIEROWNIKÓW go- spodarczych, tych, którzy wy- siłą o zmianie struktury żywnia- — mniej ziemniaków — więcej marchewki, — zwrócone są na 500-metrowe mikroogrodnic- twa. Jeżeli w ciągu dziesięciu lat (od 1951 do 1961) działkowi- cze zwiększyli zbory o 100 ty- sięcy ton, gdzie leży kres ich możliwości?

Kres jest daleki. Uchwała Rady Ministrów i CRZZ z 1961 roku mó- wiła o zwiększeniu arealu POD o 4 tysiące hektarów do 1965 r. Mamy już połowę 1964 r., lecz areal ogródków rośnie jak liliput: w wo- jewództwie gdańskim o 19,7 proc., łódzkiem o 12,4 proc., krakow- skim o 6 proc., łódzkiem o 11,4 proc., poznańskim o 9,1 proc. Sto- trzydziści tysięcy już zarejestro- wanych amatorów czeka na przy- dział działek, lecz prezydium rad narodowych nie spieszą się z loka- lizacją. Taka decyzja rodzi się w tempie jedna na dwa lata, w tym czasie można by przygotować projekt Huty Lenina. Gdyby zaś gaisze 130 tysięcy rodzin pracow- niczych dostało działki, roczna pula warzyw i owoców zwiększyłaby się, licząc skromnie, o 70 tysięcy ton.

To jest spojrzenie homo oeco- nomicusa. Trochę inaczej patrzy na to Centralna Rada Związków Zawodowych, gestor pracowniczego mikroogrodnic- twa. Nie tracąc z oczu korzyści gospodarczych, związki zawodo- we widzą w POD krzewiciela różnych form życia społeczne- go.

Zaczyna się ono od pożyczenia sąsiadowi z działki jakichś grabi czy sekatora, a potem — poszoo!... Także i tutaj nie widać kresu wspólnego działania — najpierw między sąsiadującymi rodzinami działkowiczów, potem między „plan-

Pasy leśne

NA ŻULAWACH sadi się pasy leśne, które będą chronić ten de- presyjny teren przed działaniem wiatrów morskich i sztormów. Ogó- lnie przewiduje się zasadzenie w tym rejonie pasów łącznej długości 380 km i szerokości od 15-30 me- trów. Inwestycja pozwoli podnieść zbory zbóż w okolicy o ok. 20 proc.

Program czynów społecznych i samokształcenia działkowic- zów godzi się z nacelną ideą POD, żeby ludzie zamierzani w przrodzie wybierali sobie ogrodnictwo jako rodzaj czyn- nego wypoczynku, z dala od wielkomiejskiego zgiełku i na- pęta. Godzi się, gdy działkowic- zowie społeczno-oświatowa dział- kowiczów jest faktycznie cał- kowie dobrowolna: kto chce, niech się uczy i opiekuje dzieć- mi, kto nie chce — niech po daw- nemu, po wolterowsku „upra- wia swój ogródek", nie obawia- jąc się przezwiśka „antyspołecz- nika". Jak widać z liczb już tu- przytoczonych, korzyści spo- łeczne z samego mikroogrod- nictwa są też bardzo duże. (if)



Grube zwierzę

WIELORYBY stają się coraz rzad- sze. Polowane przez Japończyków, Rosjan, Norwegów i Holendrów znikają szybko z powierzchni oce- anów, a także z ich głębin. Jeżeli tak dalej pójdzie, gatunek skazany będzie na zagładę. A wraz z nim i przynosi oparty na wielorybim „suroueu", tran, margaryna, nie- które mydła, kremy kosmetyczne i lakiery.

Międzynarodowa Konferencja Wie- lorybnicza, debatująca w norwe- skim mieście Sandford nad sposo- bami wyjścia z tej sytuacji, ustaliła górny pułap dla połowicy na 15 tys. ton rocznie. Zdaniem naukow- ców należałoby go obniżyć nawet do 4 tys. ton. Czy w tych warun- kach przemyślni wielorybnicy, wy- magający kosztownych inwestycji, będą renowali Anglię powie- dzieli „pas" i wycofali się z intere- su.

Urodzaj moreli

D KONALE obrodziły w tym roku morele w woj. kieleckim. Przewiduje się, że tylko w pow. sandomierskim będzie można ze- brać z drzew ponad 700 ton tych owoców, a więc trzykrotnie wię- cej, niż w poprzednich latach. Część moreli przeznaczona się na kompoty.

EDWIN LANHAM



Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

— Mówiła jednej z dziewcząt, że będzie miała dużo pieniędzy.

— Okay, może pan odejść — powiedział Digby. — Ale niech się pan pilnuje, Charlie, bo my pana też będziemy pilnowali.

Charlie odwrócił się na pięcie i wyszedł, a Bruce powiedział:

— Ta dziewczynka miała udział w pewnym to- warzystwie najtwardszym, poruczniku.

— Wiem o tym, sprawdzamy właśnie.

— Adela powiedziała, że nie dostała jeszcze ani centa, ale być może Sylwia sprzedała swój udział.

— Zastanawiam się właśnie — powiedział Digby — czy te dwie dziewczyny żyły ze sobą w przyjaźni?

— Z tego, co Adela mówiła, — chyba tak.

Bruce spojrzal przez pokój: Pam siedziała na kolanach Laury z głową opartą o jej ramię. Obie głowy — jasna i ciemna — były blisko siebie, Pam jak by zdrząta i wtulała się mocniej. Laura była blada i oczy jej wydawały się ogromne, gdy spojrzala na Bruce'a. Sukiemka jej było pogmie- ciona i zakurzona pyłem komisarzatu — wyla-

(28) dała na bardzo zmęczoną. Pomyślał, że osadził ją niesprawiedliwie. Była energiczna, pewna siebie gdy chodziło o sprawy życiowe, ale w głębi serca była łagodna, nawet czuła.

— Panie poruczniku, dla Pam to już późna po- ra — powiedział. — Czy mogę zabrać ją do domu?

Digby skinął głową. — O'Reilly odwiezie pana do domu i sprawdzi, czy w mieszkaniu wszystko w porządku. Niech pan zamknie drzwi na łań- cuch, panie Carter. Nie wolno ryzykować. Rano przyjdę po pana i ustalimy środki, żeby zapew- nić małej bezpieczeństwo. Musi być stale pod- czujną opieką, przez całą dobę.

Bruce spojrzal na Pam zwinętą na kolanach Laury. Była taka bezradna, nieświadoma — po- czuł w gardle ucisk i zacisnął pięści w obron- ny gęście. Pochylił się, żeby włożyć dziewczynkę w ramiona, a kiedy Laura uniósła głowę, z uśmie- chem, delikatnie musnął jej wargi ustami:

— Dziękuję ci, Laura, byłaś nadzwyczajna.

— Tutaj już skończono, prawda?

— O'Reilly odwiezie nas do domu. Ciebie rów- nież może podrzucić.

— I co dalej, Bruce?

— Rano Pam i ja jedziemy do miasta odwiedzić „galerię zbrojniców". Nie wolno jej ani na chwi- lę zostawić samej, porucznik Digby ma wydać odpowiednie polecenia.

— Z wielką radością spędzę z nią cały mój wolny czas — zaproponowała Laura. — Pamiętaj o tym, że jutro mamy iść na zakupy.

Pam otworzyła oczy i spytała:

— Mam iść na zakupy? Ty i ja?

— Jeżeli tylko chcesz. Tatuś może ci przypro- wadzić do redakcji około południa, zjemy razem lunch, a potem pojedziemy do sklepów. Co ty na to, Bruce?

— Zgoda — odparł. — Ale teraz ta młoda da- ma musi iść spać.

Wziął Pam na ręce, przytulił mocno do siebie i zniósł do samochodu.

ROZDZIAŁ VII

Porucznik Digby przyjechał punkt o wpół do dziesiątej i kiedy Bruce otworzył drzwi na jego dzwonek, powiedział z wyrzutem:

— Przecież prosiłem, żeby pan zakładał łań- cuch.

— Racja — odparł Bruce. — Będę o tym pa- miętał.

Na widok Pam, Digby zawołał: — Jak tam mój mały świadek? Gotów jechać do miasta i obejrzeć kilka fotografii?

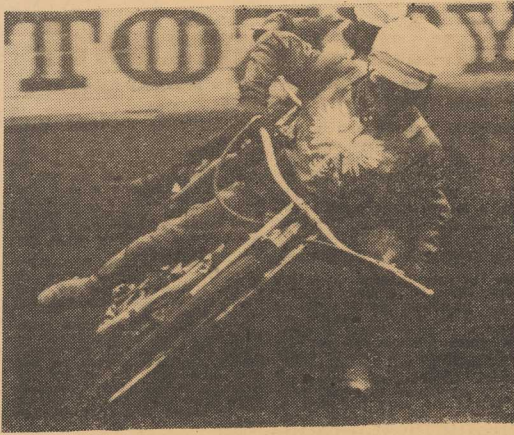
— Jestem gotowa — odpowiedziała Pam.

Kiedy wozem Digby'ego jechali do centrum, de- tektyw powiedział:

— Prawie wcale nie spałem dziesięć nocy. Zrobiliśmy prawdziwy przegład narkomanów, ale niewiele nam to dało. Szukamy na gwalt tej dziewczyny, jak dotąd stanowili nasz najlepszy ślad, chyba że dziś rano wyłknie coś nowego. Ten facet nie zostawił w jej mieszkaniu nic, co by mogło nam pomóc — tylko niedopałek cygara. La- boratorium policyjne już się nim zajęło. Znalezi- śmy też kilka odcisków palców, ale nie widnieją w kartotece.

— Mogły tam być i moje odciski — powiedział Bruce. — Byłem w tym mieszkaniu, rozmawiałem z Adela.

(c.d.n.)



TAK JEZDZI reprezentant Polski — HENRYK ŻYTO.

Kiedy przestaniemy narzekać na „ogórki“?

STARE BŁĘDY - W NOWYM WYDANIU

— Wielkie imprezy sportowe w naszym mieście chodzą stadami, tak jak tramwaje — powiedział mi wczoraj jeden z kibiców. Czy miał rację? Niekogo, kto choć trochę interesuje się sportem, nie trzeba o tym przekonywać. Kiedy piłkarze zakończyli swe maratońskie rezerwy, przez niemal trzy tygodnie nie się działo na boiskach szczecińskich. Potem przyszła seria imprez pływackich przedniej marci. A obecnie?

wody, imprezy — to też ważne ogniwo w życiu mieszkańców dużego miasta. Tak samo ważne jak praca elektroni, gazow ni, tramwajów.

DLATEGO szczecinianie ma ją zał do swoich działaczy sportowych (znanych skądinąd jako dobrych społeczników).

DZIŚ jest już za późno na finalizowanie jakiegś większej imprezy w sierpniu. Już za tydzień na boiska wyjdą piłkarze, aby walczyć o mistrzowskie punkty, i większość kibiców będzie żyła rozrywkami. Warto jednak, aby w przyszłości nie powtarzano podobnych błędów, aby nie musiały one być znów wykłanane przez niezadowolonych w imieniu tysięcy sympatyków sportu.

ODPOCYWAMY więc jeszcze tydzień, a tymczasem z odwołaniem w ręku rozważamy „co by było...”. Sytuacja Pogoni i Arkonii jest w zbliżającym się sezonie niezwykle ciężka...
A. MARTYNA

PRÓBNE GALOPY piłkarzy Arkonii i Pogoni nie spotkały się z większym zainteresowa-

nem publiczności — szczecinianie nie „mają nosa” i nie dają się już nabierać na byle co... W każdym razie piłkarze usiłować zapewnić jakoś lukę w tym iście ogorkowym sezonie. Poza nimi OZKol zorganizował wyścigi na Wałach Chrobrego i na torze. I to wszystko...

JAK na 300-tysięczne miasto posiadające dziesiątki pięknych obiektów sportowych, miasto zakochane w sporcie — to rze czywiście niewiele. Od lat sygnalizujemy ten problem, od lat podpowiadamy działaczom, co można i należałoby zrobić w okresie wakacji piłkarzy (zarówno w zimie, jak i w lecie). Wszystkie te apele odbijają się nieczym przysłowiowy „groch o ścianę”.

A SZCZECINIANIE pragną rozrywkę sportowej. Nie wszyscy wyjeżdżają na urlop. Dla wielu odpoczynkiem są wspaniałe, ciekawe mecze, zawody lekkoatletyczne, regaty, wioślarstwo. Swoją bezczynność w okresie lata działacze sportowi argumentują krótko: „my też chcemy odpocząć! Zgoda. Ale czy wszyscy muszą to robić in gremio? Cóż by się stało np. gdyby wszyscy pracownicy elektroni, gazowni, komunikacji miejskiej postanowili odpozywać w jednym miesiącu? A przecież ruch sportowy, za-

W Międzywodziu będą walczyć o puchar dyrektora ZPS

Z OKAZJI XX-lecia PRL — Zarząd Portu i Pogoń organizują w Międzywodziu spartakiadę międzykolonijną w dniach 21 i 22 sierpnia. Ciekawy program zawodów obejmuje następujące konkurencje: dziewczynki — czwóróbó l.a., sztafeta 5x100 m, dwa ognie. Chłopcy: czwóróbó, sztafeta 5x100 m, piłka ręczna. Dla dzieci młodszych przewidziano: bieg w workach, przeciąganie liny, bieg ze szklanką wody na tacy.

GŁÓWNA NAGRODĄ dla zwycięskiego zespołu kolonijnego stanowi puchar dyrektora Zarządu Portu. Zwycięzcy konkurencji zespołowych i indywidualnych otrzymują szarfy, dyplomy i książki ufundowane przez ZPS i Pogoń.

W spartakiadzie może wziąć udział każda kolonia. Zapraszamy! (am)

16 SIERPNI

- Zagłębie — Legia
- Unia — Polonia
- Szombierki — Śląsk
- Gwardia — Górnik
- EKS — POGOŃ
- Stal — Polonia
- Zawisza — Ruch

- Ruch — Zagłębie
- Unia — Polonia
- Gwardia — Odra
- Śląsk — Legia
- Zawisza — Stal

18 PAŹDZIERNIKA

- Zagłębie — Górnik
- Odra — Zawisza
- Legia — Unia
- Szombierki — Gwardia
- EKS — Polonia
- Stal — Ruch
- POGOŃ — Śląsk

19 SIERPNI

- Górnik — Zawisza
- Legia — Stal
- Polonia — Odra
- Ruch — EKS

Wytnij!

Zachowaj!

TERMINARZ I LIGI

- Unia — Szombierki
- POGOŃ — Zagłębie
- Śląsk — Gwardia

8 LISTOPADA

- Górnik — Stal
- Polonia — Legia
- Ruch — Odra
- Unia — POGOŃ
- Gwardia — EKS
- Śląsk — Zagłębie
- Zawisza — Szombierki

23 SIERPNI

- Zagłębie — EKS
- Odra — Legia
- Szombierki — Polonia
- Ruch — Górnik
- Gwardia — Unia
- Stal — POGOŃ
- Zawisza — Śląsk

15 LISTOPADA

- Zagłębie — Unia
- Odra — Górnik
- Szombierki — Ruch
- Gwardia — Zawisza
- EKS — Legia
- Stal — Śląsk
- POGOŃ — Polonia

30 SIERPNI

- Zagłębie — Stal
- Legia — Szombierki
- Polonia — Gwardia
- Unia — Zawisza
- EKS — Górnik
- POGOŃ — Odra
- Śląsk — Ruch

22 LISTOPADA

- Górnik — Szombierki
- Odra — POGOŃ
- Polonia — Zagłębie
- Ruch — Gwardia
- Unia — Stal
- Śląsk — Odra
- Zawisza — EKS

2 WRZEŚNIA

- Górnik — Śląsk
- Odra — Zagłębie
- Szombierki — POGOŃ
- Ruch — Unia
- Gwardia — Legia
- Stal — EKS
- Zawisza — Polonia

6 WRZEŚNIA

- Zagłębie — Szombierki
- Legia — Zawisza
- Polonia — Ruch
- Unia — Górnik
- EKS — Śląsk
- Stal — Odra
- POGOŃ — Gwardia

20 WRZEŚNIA

- Górnik — Polonia
- Odra — EKS
- Szombierki — Stal
- Ruch — Legia
- Gwardia — Zagłębie
- Śląsk — Unia
- Zawisza — POGOŃ

4 PAŹDZIERNIKA

- Zagłębie — Zawisza
- Odra — Szombierki
- Legia — Górnik
- Polonia — Śląsk
- EKS — Unia
- Stal — Gwardia
- POGOŃ — Ruch

11 PAŹDZIERNIKA

- Górnik — POGOŃ
- Szombierki — EKS

Tour de Pologne

Dobra jazda szczecińskich kolarzy

ROZEGRANY w czwartek VII etap wyścigu Dookoła Polski prowadził z Grudziądza do Słupska i miał 212 km długości. Pierwszy na mecie zameldował się KACZMARCZYK, przed GĘSZKĄ i MACYSZNYEM.

WYNIKI VII ETAPU:

1. Kaczmarczyk 5:44.19
2. Gęszka
3. Macyszyn
4. MIKOŁAJCZYK
5. POLWIĄK
6. Leys (Belgia)
7. Kozłowski
8. Janiak — wszyscy ten sam czas co Kaczmarczyk.
9. S. Pawlak
10. Breuwer (Holandia) 5:44.38

KLASYFIKACJA PO SIĘDMIU ETAPACH:

1. Zieliński 23:04.52
2. Kozłowski 23:06.40
3. Magiera 23:08.28
4. Bławdzin 23:09.39
5. B. Pawlak 23:13.04
6. Szpitalny 23:13.11
7. Kościła 23:13.41
8. MIKOŁAJCZYK 23:14.03
9. Houben (Belgia) 23:14.03
10. Podobas 23:14.13

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50, SERWIS RYBACKI: 18.42.

13.45 Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów, 14.15 Kwadrans piosenek, 14.30 „Co przyniosła nowe problemy”, 14.45 Graja orkiestra rozrywkowa, 15.10 Koncert chóru, 15.30 „Śladami Stasia i Nel”, 16.05 Koncert solistów, 16.25 Muzyka rozrywkowa, 16.50 „Molskie problemy świata”, 17 „Kącik piosenkarzy”, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 Poezja i muzyka, 18 Koncert życzeń, 18.30 Muzyka rozrywkowa, 18.45 Audycja red. ekonomicznej, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.25 Profile miast, 21.42 Z kraju i ze świata, 22.55 Melodie rozrywkowe, 23.12 Radiowe Studio Piosenki, 23.37 Muzyka taneczna.

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 20.57.

7 Szczeciński dziennik poranny, 7.50 Piosenka dnia, 7.55 Muzyka poranna, 8.25 Reporter ekonomiczny donosi, 9 Koncert dnia, 9.50 Publicystyka międzynarodowa, 10 Muzyka dla wszystkich, 10.40 Koncert dla wczasowiczów, 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia, 12.35

Telewizja

PROGRAM OGÓLNOPOLESKI I TV POZAŃ

17.55 Program dnia, 18 Teatrzyk „Wolność”, 18.25 Granice opactwa, 18.55 „Gra zespołu Guy Lombardo”, 19.20 Program dokumentalny „Ostatni półow Braci March”, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik TV, 20.40 Festiwal Piosenki — Sopot, 21.40 Wiadomości dziennika TV, program na jutro I DOBRANOC.

SOBOTA

10 Film fab. radz. — „Przed nami zakręci”, 17.30 Program dnia i

tygodnia, 18 Program z Moskwy „Fo rosyjskiej wielkiej rzecze”, 18.30 Film „Lamiotówka”, 19.20 Film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik TV, 20.40 Festiwal Piosenki — Sopot, 23.10 Wiadomości dziennika TV, program na jutro I DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 Widowisko dla dzieci od lat 10, 15.40 Film dla dzieci DEFA, 18 Widowisko dla dzieci od lat 10, 18.10 Wyjątki z dzieł niemieckich klasyków, 19.25 Program na konie tygodnia, 19.40 Tydzień wiadomości TV, 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 20 „Popatrzyć, pomyśleć, osadzić”, 20.25 Prognoza pogody, kronika, 21 Film węgierski, 22.30 Zachodnie Studio TV, 22.45 Kronika, 22.55 Z pracy naszej milicji „Gorące pieniądze”.

SOBOTA

10.50 Gimnastyka dla wszystkich, 11 Kronika, 11.55 Film węg., 13.45 Test, 17 Widowisko dla dzieci od lat 10, 16.05 Mistrz Nadelohr opowiada bajki, 17.30 Władze i wesz”, 18.05 Wiadomości, 18.10 Film TV „Wieża szatana”, 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 20 Teleg B-Z, 20.25 Prognoza pogody, kronika, przedkład wydarzeń, 21 Impreza rozrywkowa „Mnie się też to przydarzyło”, 22 Film kryminalny „Zagrożona dziewczyna”, 22.25 Kronika,

Dziury

SZPITALA

II KLINIKA CHIRURGICZNA — Pomorzany.

MIĘSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.

II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pk morzany.

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Piastów 1 — g. 9-15.

PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 9-14 i 19-7 rano.

SOBOTA

I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej 1.

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCY — Unii Lubelskiej.

SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi.

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 47 — Jaromira 11 — tel. 422-46; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY — Apteki: nr 10 (Glinki); nr 12 (Poduchuj).

SOBOTA

NR 2 — Mickiewicza 102.

NR 3 — Al. Piastów 60.

NR 46 — Wielka 17.

Uwaga, kierowcy!

Z dniem 8 sierpnia br. następuje

zmiana oznakowania

WEZŁA KOMUNIKACYJNEGO BRAMA PORTOWA
Pierwszeństwo przejazdu otrzymują pojazdy na trasie ul. Wielka — plac Zwycięstwa oraz z placu Zwycięstwa w ulicę Wielką.

WJAZDY

W kierunku Bramy Portowej z Alei Niepodległości zostają podporządkowane w stosunku do trasy ul. Wielka — pl. Zwycięstwa.

PROSIMY O OSTROŻNĄ JAZDĘ.

2148-K

UWAGA!

Kółka Rolnicze i gospodarze rolni!

SPOŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. 7-go LISTOPADA

W SZCZECINIE, ul. Gródka 7

oraz ZAKŁADY USŁUGOWE przy:

ul. Krzywoustego 55

ul. Kr. Jadwigi 14

wykonują pokrowce na sprzęt rolniczy

2085-K

Uwaga członkowie PSS „Robotnik” w Szczecinie!

Zawiadamia się, że

wypłata dywidendy

za rok 1963 i lata ubiegłe

będzie się odbywała w poniedziałki, środy i piątki w godz. 7-9 i 13-15 począwszy od dnia 2. IX. 64.

2140-K

Pracownicy poszukiwani

PP „MOTOZBYT” w Szczecinie, pl. Orła Białego 10 zatrudni natychmiast kierownika stoiska oraz 2 sprzedawców ze znajomością branży motoryzacyjnej. Kandydaci (tki) zgłoszą się w dziale kadr.

2142-K

MAGAZYNIERA ze znajomością branży hutniczej zatrudni „Centrostal” Rejonowy Oddział w Szczecinie. Zgłoszenia przyjmują „Centrostal”, Sekcja Kadr, Szczecin, ul. Górnośląska 14/16, tel. 426-58.

2149-K

FABRYKA Urządzeń Budowlanych w Szczecinie, ul. Santocka 22a/b (dojazd tramwajem 8) zatrudni natychmiast 3 instruktorów zawodu do warsztatów szkolnych — wymagane kwalifikacje: ukończone wykształcenie średnie techniczne, mechaniczne lub tokarskie z dyplomem mistrzowskim oraz posiadanie zdolności nauczania i pracy z młodzieżą. Ponadto zatrudnimy 2 tokarzy i ślusarza-sprawczę. Skierowania z Wydziału Zatrudnienia konieczne. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego.

2150-K

FABRYKA Suchej Destylacji DREWNA w Gryfinie, ul. Fabryczna nr 4, tel. 28, zatrudni natychmiast starszego magazyniera materiałów technicznych. Wymagana co najmniej 2-letnia praktyka. Uposażenie do 1900 zł plus premia kwartalna oraz deputat węgla i drewna. Dojazd po ciagiem do stacji kolejowej Czepino.

BIURO Konstrukcyjne Taboru Morskiego Oddział Szczecin, pl. Batorego 4, pokój 25, zatrudni 2 techników i kreślacza. Warunki pracy do omówienia na miejscu.

2151-K

Nauka

ANGIELSKI, zaawanso wani, początkujący, do rośli, dzieci, studenci, uczniowie. Wszelkie tytułowania. Tel. 730-32.

7238-G

Lekarskie

DR S. MICHAŁOWICZ specjalista chorób dziecięcych wznowił praktykę i przyjmuje codziennie godz. 17-18, ul. Kr. Jadwigi 42a m. 1, Tel. 420-93.

7268-G

Nieruchomości

SPRZEDAM domek jednorodzinny, pięć pokoi, kuchnia. Wiadomość: tel. 366-58, godz. 17-20.

DOMEK jednorodzinny, stodoła, obora, ogródek oraz 1,5 ha ziemi, 15 km od Szczecina, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 628.

7270-G

Różne

INŻYNIER przyjmuje zlecenia natychmiastowej naprawy telewizorów z przyjazdem na miejsce. Tel. 466-53.

7271-G

POWSZECHNA Agencja Handlowa poszukuje ga ratu dla samochodu „Nysa”. Zgłoszenia kierować tel. 348-09.

7272-G

Teatry

— nieczynna
OPERETKA — nieczynna, sobota: „Ciotka Karola” g. 19.15.

Kino

KOSMOS — „Cleo od 5-7” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od 1. 16 (piątek i sobota); COLOSSEUM — „Wojna trwa” g. 18, 18.30, 21 — wł.-franc. — od 1. 16 (piątek i sobota); BALTYK — „Zrodło trzech prawd” g. 15.50, 18.10, 20.30 — franc. — od 1. 16, sobota: „Babcia, dziadkowie i ja” g. 11.10, — radz. — od 1. 12, „Słodkie życie” g. 13.30, 17, 20.30 — wł. — panoram. — od 1. 18; DELFIN — „Gorączka w El Paso” g. 11, 13.30, 15, 18.30, 21 — franc.-mexyk. — od 1. 13 (piątek i sobota); OGRÓDOWE — „Książka i aktoreczka” g. 21.30 (piątek i sobota); POLONIA — „Wojna trojańska” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — włoski — panoram. — od 1. 12 (piątek i sobota); PIONIER — „Lody śmietankowe” g. 10 — pol. — od 1. 7, „Rywalce przy kierownicy” g. 11, 13, 15 — NRD — od 1. 12, „Podróż 101” g. 17, „Weekendy” g. 18.30, 20.30 — pol. — od 1. 15 (piątek i sobota); TENISOWE — „Burza nad stepem” g. 21.30 — wł.-franc.-jugosl. — panoram.; sobota: „Kryptonim”, „Cicero” g. 21.30 — USA; DEBRY — „Siedmiu wspólników” g. 21.30 — USA (piątek i sobota); PROMIEN — „Spotkanie ze szpiegiem” g. 18, 18.15, 20.30 — pol. — od 1. 12, sobota: „Karmazyny nowy prąd” g. 14, 15.15, 18.30, 20.45 — USA — od 1. 12; FAŁA — „Zły śpi spokojnie” g. 18, 20.30 — jap. — panoram. — od 1. 16 (piątek i sobota); ECHO (Krzyżaków) — „Człowiek” g. 18 — pol. — od 1. 16 — węg. — panoram. — od 1. 12 (piątek i sobota); MEWA (Zelechowo) — „Yokmok” g. 19 — pol. — od 1. 15; sobota: nieczynne; ZE-

GLARZ (Golecino) — „Najlepszy z wrogów” g. 18, 20.30 — wiosk.-ang. — panoram. — od 1. 16 (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Żona dla Australijczyka” g. 18, 20.15 — pol. — panoram. — od 1. 12 (piątek i sobota) MUZA (Pomorzany) — „Zdobycy nieba!” g. 18, 20 — radz. — od 1. 12 (piątek i sobota); PRZYJAZN (Dąbie) — „Ranny w lesie” g. 18, 20 — pol. — od 1. 16 (piątek i sobota); HUTNIK (Stoleczyn) — „Mój drugi ożenek” g. 18, 20 — pol. — od 1. 16 (piątek i sobota); BAJKA (Police) — „Serca trzech dziewcząt” g. 18, 20.15 — jug. — od 1. 16 (piątek i sobota); I MAJ (Zydowce) — „Gwiazda szeryfa” g. 18, 20 — USA — od 1. 12, sobota: „Naganiacz” g. 18, 20 — pol. — od 1. 16; MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne, sobota: „My z 9-tej A” g. 18, 20 — CSRS — od 1. 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 35-21. „Współczesna Albania” g. 10-11.

Kluby

NOT — Woj. Pol. 87 — czynny od g. 13-22.

Muzeum

— STAROMYŃSKA 27 — malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczechińskich g. 9-15; WAŁY CHIROBERGOWE 3 — archeologia, wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziełami kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 9-18.

BWA — Staromyńska 27 — malarstwo Teresy Jakubowskiej i Zdzisława Kałedkiewicza g. 9-15.

ZAMEK — II Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 10-18.

Ogłoszenia drobne

Kupno

SKUTER „Peugeot” lub „Wiatka” kupię, telefon 734-26.

Matrymonialne

ROZWIEDZONY nie z własnej winy, bezdzieci, przyzwoity, kulturalny, na stanowisku, posiadający mieszkanie, pozna panią 24-32-letnią, przyzwoitą, kulturalną, ze średnim wykształceniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 628.

Praca

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia: tel. 70-962, Zdrojowa 7 m. 1.

Spzedaż

SETERY irlandzkie, szyciela rodowodowe (po Champlonie) sprzedam. Szczecin, ul. Lompy 15, tel. 375-46.

SAMOCHÓD

„Trabant” sprzedam. Tel. 36-93.

Lokale

DOMEK własnościowy, Dębno Lubuskie, zamienie na podobny w Szczecinie względnie kupię na Pogodnie lub Głumieńca. Szczecin, tel. 433-58.

POKÓJ

w Krakowie, zamienie na 2 pokoje, komfortowe w Szczecinie, najchętniej w nowym budownictwie. Tel. 470-21, Szczecin.

3-POKOJOWE mieszkanie

na jeden pokój spółdzielczy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 628.

KAWALER

poszukuje pokój sublokatorskiego. Tel. 378-35, godz. 10-16.

DUŻY pokój

wspólna kuchnia, łazienka, centrum Bydgoszczy, zamienie na pokój lub dwa, kuchnia, łazienka, Szczecin. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 628.

MIESZKANIE dwupokojowe — Pogodno, zamienie na domek przeznaczony do sprzedaży. Tel. 730-82.

STUDENTKA PAM

poszukuje umeblowanego pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 628.

MIESZKANIE 2-pokojowe

w Łęgni, zamienie na mieszkanie z ogrodkiem lub domek do sprzedaży na Pogodnie. Buczka 15 m 7.

MIESZKANIE — pokój

kuchnia z łazienką w Łęgni, zamienie na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Gdńska 3, kiosk Ruchu.

DWA pokoje

z kuchnią, wygodami, ogródkiem, działką, możliwość hodowli, zamienie na 2 pokoje z kuchnią, śródmięście. Szczecin-Kijewo, ul. Ucięta 1, 2, od godz. 16.

INŻYNIER radiomechanik

kawaler poszukuje pokoju niemeblowanego na okres 3 lat. Zgłoszenia: tel. 368-41.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie

c.o., z wygodami, nowe budownictwo w Goleniowie zamienie na równorzędne w

Reporter zanotował

NIECODZIENNY wypadek wydarzył się wczoraj na polu jednego ze szkoleniowców rolników, Edwarda B.: od rakiety światłocennej, wyszła z samolotu, spadła się 22 kilometry skoszonej pszenicy — zawierając ok. 800 kg ziarna. Straty — ok. 1000 zł.

10-LETNIA Bogdan P. zam. w Kłeszkowice, wracając z krowami z pastwiska, została pobity przez krowę, która sąsiada tak mocno, że pokrwawionego chłopca musiał opatrzyć lekarz pogotowia. Dżurny lekarz zawiadomił o incydencie milicję.

21-letni Edward K. zam. przy ul. Sławkiej 2, będąc pod wpływem alkoholu, postanowił wezwać karetkę pogotowia. Ponieważ wobec personelu karetki zachowywał się agresywnie został przewieziony do Izby Wyrządzeń, a epilog incydentu rozegra się przed Kolegium Karno-Administracyjnym.

NA 48-LETNIA mieszkankę Kurowa — Kazimierz B. spadła gruba gałąź drzewa, trafiając w głowę. Nieprzytomną kobietę, która doznała wstrząśnienia mózgu, odwieziono do szpitala.

NA SKRZYŻOWANIU Al. Wojska Polskiego i Zaleskiego nastąpiło zdarzenie wozu konnego z motocyklem. Kierowca „Junaka” — ciężko ranny — przebywa w szpitalu.

NA DRODZE Reclaw — Troszyn pow. Kamień spłonął ciężarówka „Star”. Kierowca nie odniósł obrażeń. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie pęknięcie obudowy sprzętu.

W KRZEMLINIE pow. Pyrzyce jadący stroną, pełną drogą traktor z przyczepą wyrzucił się, grzebiąc „traktorystę, 35-letniego Zenona W. Kierowca odniósł tak ciężkie obrażenia, że wskróś po wypadku — zmarł. (ap)

Zguby

STANISŁAW LASEK zamieszkały w Szczecinie, ul. Szeroka 45 m 2 zgubił dnia 27.VII.1964 r. portfel z dokumentami.

JAN WASUKIEWICZ zgubił prawo jazdy nr 5725/55 oraz legitymację nr 888.

UNIEWAŻNIA się zgubiona pieczątkę o treści: ZUP Szczep Grających Sioni im. Janusza Korczaka, Hutiec — Szczecin.

JAN DĄBROWSKI, Szczecin, ul. Unisławski 22 m 4 zgubił prawo jazdy, legitymację służbową, licencję oraz zaświadczenie weryfikacyjne wydane we Wrocławiu.

JAN SOSNOWSKI, zgubił książeczkę inwalidką nr ZiW — 2010/10, wydaną przez ZUS w Szczecinie.

IZABELA PAWŁOWSKA zgubiła świadectwo 7 klasy Wieczorowej Szkoły dla Dorosłych we Wrocławiu.

06820-K

UWAGA! POSIADACZE SAMOCHODÓW, MOTOCYKLI, SPRZĘTU WODNEGO

Pokrowce z brezentu impregnowanego, płótna żaglowego i tkaniny harcerskiej

WYKONUJE NA ZAMÓWIENIE

Spółdzielnia Inwalidów im. 7 Listopada

w Szczecinie, ul. Gródka 7 oraz zakłady usługowe przy ul. Krzywoustego 55 i ul. Królowej Jadwigi 14. 2085-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział numeratki 402-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja porannego (po godz. 9) 378-91; dalekopisy 428-14. Prezbiterstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumerate na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-89, konto PKO Nr 1-610024. Szczec. Znak. Graf. P-1

K
Dzien
jak co dzien.

Kolega
- to ja!

JEST żywą kroniką Szczecina i małą encyklopedią sztuki gastronomicznej - kulinarnej. Gładko przytęszane, świeżące brylantyna włosy. Mały wąsik a la Chaplin, śnieżnobiały kifel, sztywne i ukrochmalony gors koszulki i nienagannie za wiązana czarna muszka. Oto we własnej osobie HENRYK WALCZAK, znany szczecińskim i nie szczecińskim byłym restauracji „ORBISU-CONTINENTALU”.

W reportażu radiowym o Szczecinie, bodając w czerwcu 1959, popularny felietonista „Spilek” MARIANOWICZ miał nawał p. Henryka „niekoronowanym królem polskich kelnerów”.

Warszawiak, jak sam o sobie mówi, z dziada pradziada, już jako 13-letni chłopak został „pikolakiem”. Najpierw w hotelu „ANGELSKIM” sprzedawał papierosy, wieczorami chodził na kursy i - pod baczny okiem najpierwszych w stolicy fachowców - wytrwale uczył się zawodu. Kiedy w 1934 r. został baletowany na pełnoprawnego kelnera, umiał nie tylko nakryć do stołu i obsłużyć gościa jak należy. Znal zawiłe arkażne kuchnie i cukierki, wiedział jak poprawić pikantne sosy, jakie zaproponować desery, wódki i wina. Pracował więc odia jako kelner w wielu renomowanych lokalach, m. in. w „BRISTOLU”, „POLONII”, „ANGELSKIM”, „ARIZONIE”, „ADRII”. W 1936 r. w barze „MIE SZCZANSKIM”, gdzie właścicielem był sam prezydent warszawskich restauratorów WRÓBLEWSKI, został najmłodszym wtedy kierownikiem sali.

A potem okupacja. Pracował tylko w polskich restauracjach gdzie wstęp dla Niemców był „STRENG VERBOTEN”. Najpierw w „ALBA-TROEHI” na Kredytowej, później w „ADRII” przy Mazowieckiej 4, gdzie u „Wilka” (pseudonim konspiracyjny p. Henryka) konsultan-



tem gastronomicznym był... Stefan WIECHECKI (Wiech), piłkakiem tenisista Ignacy TŁOCZYŃSKI, barmanem dzisiejszy reżyser filmowy Antoni BOHDZIEWICZ. Do słuchu śpiewali i koncertowali w „Adrii” mistrzowie, wśród nich Ewa BĄNDROWSKA - TURSKA i LUDOSŁAWSKI(19).

Przeżył z rodziną tragedię Powstania Warszawskiego. Ale wrócił do Warszawy zaraz po wyzwoleniu. W lutym 1945 r. mianowano go kierownikiem „grup operacyjnych delegatów spółdzielczych na Polskę”. Pierwsze rzemieślnicze warsztaty usługowe dla ludności zorganizował w Gdyni i w Gdańsku. W rok potem wrócił do „swojego” fachu.

Późnym latem 1946 r. p. Henryk wyładował w Szczecinie. Już we wrześniu znajdujemy w „KURIERZE SZCZECIŃSKIM” ogłoszenie, zapowiadające otwarcie hotelu i restauracji „CONTINENTAL” pod fachowym kierownictwem HENRYKA WALCZAKA! Połączony „wymienią kuchnię, bufet obficie zaopatrzone specjalnie dla smakoszów, lokal z orkiestrą tańeczną ADAMA ZIELIŃSKIEGO”.

I stał się p. Henryk z „warszawskiego kelnera” stuprocentowym szczecińszaninem. Tu za mieszkał „na stały pobyt”, sięgnął do Szczecina rodzinę, tu nieprzerwanie pracuje do dziś w zaklętych rewirach uspołecznionej gastronomii.

Lubiany i ceniony nestor w białym kitlu ma też swoje hobby: kocha zawód, szanuje gościa, jest przyjacielem artystów, literatów, dziennikarzy...

— Bo kelnerem, jak mówi z przekonaniem, trzeba być z zamiłowaniem. Nie tylko aby zarobić. Kolega — to ja!

Tylko, że w restauracji nie zawsze klient ma rację. Gość też musi wiedzieć czego chce. Na szybko i uprzejmą obsługę zna p. Henryk jedyną receptę — uprzejmość i wyrozumiałość.

Janusz KRUSZONA

Kronika dnia

STUDENCI W MARYNARSKICH MUNDURACH

STUDENCI IV roku Politechniki Szczecińskiej byli przeszkoleni wojskowe w jednostce Marynarki Wojennej. Program szkolenia był bogaty i urozmaicony. Oprócz przedmiotów ogólnowojskowych, jak np. taktyka, musztra, znajomość regulaminów wojskowych i inne, obejmował również zajęcia specjalistyczne z dziedziny służby samochodowej w wojsku. Większość studentów otrzymała ze wszystkich przedmiotów same „piątki” należeli do nich m. in. Tadeusz DANOWSKI, Jerzy KALISZEK, Edward KASARI i Zdzisław PIECHOCKI. Na uroczystej zbiórce rewanżowano ich do stopnia bosmana podchorążego rezerwy. Osiemnastu studentom nadano stopnie mata-podchorążego, inni otrzymali je już w dniu Święta Lipcowego.

GOŚCIE Z GKFF

DZIS w godzinach rannych przybyła do Szczecina 6-osobowa delegacja GKFF na czele z wiceprzewodniczącym Michałem JEKIELEM. Goście zatrzymali się w hotelu Continental - Orbis.

SPOTKANIE Z PIOSENKĄ

NA WTKORKOWE (11 bm.) spotkanie z piosenką na centralnych kortach tenisowych przy Al. Wojska Polskiego oddział PTTK zorganizował auto karowe wyjazd do całego województwa. Zgłoszeń jest mnóstwo — nic dziwnego, w spotkaniu biorą udział wszyscy uczestnicy międzynarodowego festiwalu sopockiego. A wiec impreza wysoce atrakcyjna.

WKŁAD NAUCZYCIELI W REALIZACJE REFORMY SZKOLNEJ

W STADIUM NAUCZYCIELSKIM im. Kł. Gałczyńskiego nastąpiło zakończenie wykładów i ćwiczeń sesji letniej wydziału zachęcającego dla pracujących nauczycieli. Uczestniczyło w nich 546 nauczycieli.

Zebrał (a)

Szczecin tonął w ciemnościach

Awaria w Elektrowni Pomorzany

WCZORAJ wieczorem o godz. 21.05 w Elektrowni Pomorzany nastąpiła awaria zespołu maszyn (generator — turbina — kościół) produkujących prąd. Ponieważ drugi zespół był akurat w naprawie, dopływ prądu do elektrowni został wstrzymany. Wkrótce potem, wskutek przeciążenia, stanęła elektrownia przy ul. Gdańskiej. Cały Szczecin razem z dzielnicami peryferyjnymi (oprócz fabryki Włókien Sztucznych w Żydowcach, posiadającej własny generator), pozbawiony został dopływu prądu.

STANĘŁA Gazownia, Wodociągi, tramwaje, fabryki i zakłady pracy. Sytuację komunikacyjną pogorszył fakt, że z powodu późnej pory MPK nie było w stanie z braku kierow-

ców, wypuścić na trasę autobusów. Na szczęście, nie zanotowano wypadków drogowych, spowodowanych brakiem oświetlenia ulic. Utrudniona praca mieli kierownicy pogotowia ratunkowego, którzy musieli „po omacku” docierać do miejsca wezwania.

O godz. 21.40 awarie częściowo opanowano — ruszyła elektrownia na Gdańskiej, zasilając środowisko. Kolejno otrzymały prąd dzielnice: Pogodno (godz. 22.00), Gołecino, Zelechowo, Stoleczyn. W godzinach 21.25 — 22.30 — rozpoczęły prace wodociąg.

Przyczyna awarii — na razie nieznaną. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi komisja ze Zjednoczenia Energetycznego. (ap)

NOWE OBLICZE NIEBUSZEWIA

W SZCZECIŃSKICH pracowniach architektonicznych pracują: nie projekty przyszłości zabudowy naszego miasta. Z planów tych wyłania się wiza: Szczecina jako nowoczesnego miasta, w którego krajobrazie coraz częściej dominować będą smukłe, sylwetki wieżowców, wkomponowanych w całe osiedla mieszkaniowe. Już za kilka lat stanem się radykalnie oblicze dzielnic, które dotychczas nie należały do reprezentacyjnych. Jedną z takich dzielnic jest Niebuszewo.

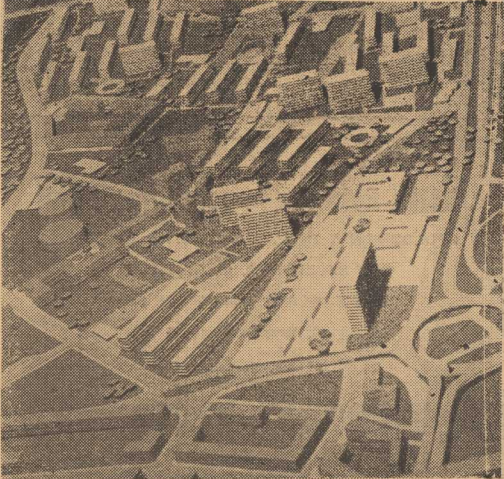
W PRACOWNIACH urbanistycznych „Inwestprojektu” opracowany już został projekt architektoniczny przyszłego osiedla mieszkaniowego na Niebuszewie (zobacz zajęcia makiety).

Spółdzielcze Osiedle Mieszkaniowe budowane przez Spółdzielnię „Wspólny Dom” zajmować będzie obszar 28 ha, zamknięty ulicami: Kołtąją, Kadłubka, Dembowskiego i 1 Maja. W osiedlu zamieszka 14 tys. ludzi. Autorami opracowania urbanistycznego i architektonicznego są inż. inż. arch. Tadeusz BŁICHARSKI i Krystyna MRÓZ. Projekt koncepcyjny osiedla został już zatwierdzony przez Wydział Budownictwa PMRN, w opracowaniu jest projekt techniczno-robotyczny.

Główny akcent nadawać będą osiedlu budynki 5 i 11 kondygnacyjne, stawiane metodą uprzemysłowioną i wielkopłytową. W licznych pawilonach handlowo-usługowych znajdują pomieszczenia wszystkie branże, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania tak wielkiego osiedla. Mieszkańcy będą więc mieli do swej dyspozycji pawilony usługowe: krawieckie, szewskie, zegarmistrzowskie, stację obsługi motoryzacyjnej, ośrodek „Praktyczna Pani”, przychodnię lekarską, garaże itp. Autorzy projektu osiedla przewidzieli również zespół pawilonów handlowych ogólnomiejskich, w których znajdą po mieszkaniu: bar szybkiej obsługi, księgarnia, „Delikatesy”, restauracja wraz z kawiarnią. Powstanie tu również Dom Kultury.

W rejonie ulic Roosevelta, E. Plater i 1 Maja powstanie nowy bezkolizyjny węzeł komunikacyjny z rondem. Osiedle mieszkaniowe ogrzewane będzie przez nową kotłownię.

Koszt osiedla, którego budowa rozpoczęta zostanie w roku 1966 i kontynuowana będzie do roku 1970, wyniesie 400 mln zł.



Fot. Stefan CIESIAK

„CEZAS” przed pierwszym dzwonkiem

W Centrali Zaopatrzenia Szkół „CEZAS” sierpniowych klientów można polyczyć na palcach. Prawdziwy run na tę placówkę rozpoczął się, jak wskazuje doświadczenie, dopiero tuż przed samym rozpoczęciem roku szkolnego. A zakupy przeprowadzone w atmosferze gorączkowego pospiechu nie sprzyjały własnemu wyborowi. Mały ruch klientów w okresie wakacji tłumaczy się m.in. słabym uruchomieniem kredytów przez Gromadzkie Rady Narodowe.

CZYM dysponuje „CEZAS” w nadchodzącym roku szkolnym? O informacje poprosiliśmy z-cę kierownika działu handlowego p. Zdzisława TWA ROGA.

W tym roku zaopatrzenie w pomoce naukowe znacznie się polepszyło. „CEZAS” oferuje pełen zestaw potrzebnych pomocy i materiałów, niezbędnych do właściwej realizacji programu nauczania. Wśród licznych pomocy naukowych na uwagę zasługują: zestaw do mechaniki dla klas V — VII i aparaty pomiarowe, uniwersalny galwanometr, wyprodukowany po raz pierwszy w tym roku przez Fabrykę Pomocy Naukowych w Poznaniu, rzutnik łączny z transformatorem, estetyczne bryły geometryczne z plastyku.

„CEZAS” dysponuje również warstwowym sprzętem precyzyjnym. Można tu więc zamówić dwiekrotny aparat filmowy, mikroskop

stereoskopowe, magnetofony z gramofonem, których dostawca jest Centrala Muzyczna w Warszawie, lokarki szkolne do nauki zawodu itp.

Szkoły mogą zaopatrzyć się w „Cezasie” w bogaty zestaw nowych planz. Są więc barwne tablice „Od krzesiwa do zapalek”, rekonstrukcja osady na Biskupinie, wykaz interesujących zawodów pt. „Jak pracują nasi rodzice” oraz bardzo poszukiwane plansze do nauki języka angielskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Plansze zaopatrzone są w pomysłowe uchwyty umożliwiające łatwe rozkładanie. Ukazały się również dawno oczekiwana mata fizyczna ZSRR. Z nowości na szczególną uwagę zasługują płyty służące wychowaniu muzycznemu dzieci w kl I — VII. Płyty te ocieknięte są na początku IV kwartału i zostaną z pewnością przyjęte z dużym zadowoleniem przez pedagogów.

„CEZAS” zajmuje się również zaopatrzeniem szkół w estetyczne meble. Bardzo udany jest projekt nowych, kolorowych stołków i krzeseł z fabryki w Mosinie. Jak dotąd jednak, szkoły nie wykazują zbyt dużego zainteresowania sprzętem szkolnym. Maszynny „Cezas” zamieścił np. duże zapasy ławek, składanych wiadomo, że stanowią w wielu szkołach nie jest najlepszy.

Boleczą „Cezasu” jest konieczność sprowadzania mebli szkolnych z innych województw, głównie z pomorskiego, gdańskiego, bydgoskiego i bielskiego. Pertraktacje z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Pracy w Szczecinie, dotyczące produkowania i dystrybucji mebli szkolnych, w tym celu, zostały rozpoczęte. Wartość naszego województwa, nie przyniosła, jak dotąd, spodziewanych rezultatów. Dobrze ułożyła się współpraca „Cezasu” ze spółdzielnią „PRZELOM” w Nowogardzie, która produkuje szafki i biurki i może, ale kontakt z jednym tylko dostawcą mebli szkolnych nie rozwiązuje trudności. A przecież obroty handlowe meblami w „Cezasie” wielu milionów złotych, więc powinno to być w interesie spółdzielni.

Warto podjąć w tym zakresie jakiekolwiek zasadnicze decyzje. (Dyl)

Wojewódzka giełda towarowa

W DNIACH od 18 do 20 sierpnia br. w Domu Rzemiosła w Szczecinie odbędzie się 6 z kolei giełda towarowa, w której uczestniczyć będą; przemysł terenowy, spółdzielczy i rzemieślniczy. Celem szczecińskiej giełdy do której akces zgłosiło już kilkunastu wystawców, będzie przegląd nadwyżek towarowych, którymi dysponuje nasz przemysł przed nadchodzącymi Jesiennymi Targami Krajowymi w Poznaniu, (Dyl)